NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VIII. Kraków, czwartek 2 kwietnia 1925 Nr. 77

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: … Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekow… …a Nr. 141.128
w Krak…
Wszelkie komunikaty na… …administracyi.
Komunikaty przez… …zględnione.
Rękopisów redakcya ni… …cya nie odpowiada.
Redaktor naczelny … do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·60, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

OZYASZ THON.

Uniwersytet.

Jerozolima, w marcu.

Słowo — czar, słowo — cud, słowo — pociecha, słowo — duma.

Tak jest — nie spodziewaliśmy się trzydzieści-czterdzieści lat temu, że marzenie tak szybko się stanie faktem, że sen tak prędko się spełni.

Byłem młodym, niemal, że jeszcze dzieckiem, kiedy wspólnie z garstką rówieśników zacząłm śnić sen — nie o potędze, jej nie szukaliśmy i nie szukamy, ale o wolności i tworzeniu. O wolności na własnym kawałku ziemi. O tworzeniu we własnym prastarym języku.

Zkąd ten sen powstał? Prawdopodobnie z tego, z czego wogóle sen powstaje: z tego, co się przeżyło na jawie. Widziało się dużo narodów dźwigających się do nowego i wolnego życia, widziało się u innych ten cudowny pęd ku górze, który ani na chwilę nie zanikał w żydostwie, ani w dobrych, ani w złych czasach. I zatęskniło serce głęboko za tym wysiłkiem, za tym porywem, za tym lotem. Czyż nam, Żydom nie jest przeznaczonem jakieś, choćby małe miejsce na słońcu! Wszak byliśmy kiedyś sobą, a wtedy byliśmy kimś, byliśmy czemś. Czy utrata wolności ma być istotnie wiecznem potępieniem, jak utrata raju adamowego, jako siedziby beztroski i bezczynu? Wszak nie o beztrosce i bezczynie marzymy, tylko o życiu w mozolnej i znojnej i twardej pracy, byle by uczciwą była i wolną i twórczą.

Za snem i marzeniem szedł wysiłek, duży, ofiarny, niezmiernie ciężki. Co krok, to przeszkoda, co poryw, to śmiech i szyderstwo. A wola nie słabła, owszem hartowała się coraz bardziej aż stała się stalową. A energia nie zmalała, owszem stała się w twardej i nieublaganej walce żywiołową siłą.

Zwyciężaliśmy krok po kroku. Pokonaliśmy nienawiść, zawstydzaliśmy szyderstwo. Szeregi się powiększały i zwierały. Organizacya rosła i rosła, aż urosła na realną, dużą siłę, z którą świat musiał się liczyć. Co najlepszego i najmądrzejszego jest na świecie, obdarzyło organizacyę syonistyczną i przodujących jej mężów zaufaniem i uznaniem. I przyrzekli nam swoją przemożną pomoc. Pierwsza uczyniła to Wielka Brytania, za nią szła Francya, szły Włochy aż doszło do tego, że bez mała pół setki państw ucywilizowanych potwierdziło swoim podpisem i swoją pieczęcią prawo narodu żydowskiego do jego starej ziemi, do narodowej wolności do własnego bytu. Arthur James Balfour zadeklarował, a świat aprobował.

A oto w dniu 1 kwietnia, w niespełna osiem lat po deklaracyi Balfoura, otworzą się wrota hebrajskiego uniwersytetu w Jerozolimie. Dokona tego otwarcia twórca naszej magna charta libertatis.

Stanie uniwersytet, przybytek ducha.

Czy nie zawcześnie? Czy nie początek od szczytu?

Chyba nie. Przecież nie na krwawy podbój idziemy, ani na ugruntowanie nowej siły pięści, która ma ducha wolności i prawa gnębić i dławić. Nam już dwa tysiące pięćset lat temu zwiastowano: „Nie potęgą wojenną, nie brutalną siłą, lecz duchem moim, rzekł Bóg Cebaot". Idziemy tedy szukać tego ducha, a na to nigdy nie jest za wcześnie.

Otwiera się tedy uniwersytet. Nie jest jeszcze tak rozbudowanym, ażeby już mógł być ocenionym, jako pełny fakt dokonany. Ale już jest symbolem, który światu mówi głośno i wyraźnie, do czego dąży, do czego zmierza odradzający się naród żydowski.

Naród żydowski szuka kapłaństwa we wszechludzkiej świątyni Ducha. Taka kapłańska służba, rzetelna i pełna, będzie odtąd na szem narodowem posłannictwem.

Budując własny narodowy przybytek dla badania i poznania dla nauki i wiedzy, chcemy służyć ludzkości.

Uniwersytet hebrajski — to jeszcze nowe słowo. Ucho do niego jeszcze nie przywykło. Naród żydowski wytęży wszystkie swe siły, ażeby to słowo się stało umiłowaniem, cenionem i uznanem wszechludzkiem pojęciem.

Uniwersytet hebrajski — to jeszcze nie spełnienie. To jeszcze tylko zadanie, piękne, szczytne, ciężkie. A w tem zadaniu Naród żydowski nabierze wysokiego polotu i wielkiej tężyzny.

Jesteśmy szczęśliwi i uradowani i dumni, że nam historya nareszcie stawia takie zadania.

Spełnijmy je — jak nam cześć naszego Narodu jest miłą.



Uniwersytet Hebrajski. — האוניברסיטה העברית.

Gmach główny. Skrzydła gmachu wedle projektu prof. Geddesa mają być z biegiem rozwoju Uniwersytetu zbudowane.

Europa a my, my a Europa

Kraków, 1 kwietnia.

W chwili, gdy czytelnicy nasi czytać będą te słowa, zdala o wiele tysięcy kilometrów od nas gromadzić się będą w nastroju świątecznym u stóp góry Cofim w Jerozolimie dziesiątki tysięcy Żydów... Z wszystkich stron świata, z wszystkich jego zamieszkanych zakątków, także tu od nas biec będą w zjednoczonej pielgrzymce ku temu jednemu punktowi ziemi myśli milionów Żydów i Żydówek, jak gdyby ramiona tęsknoty. A stamtąd płynąć będą pozdrowienia do wszystkich domostw żydowskich na całej kuli ziemskiej, także ku nam, jak gdyby promienie złocistej rozśmianej zorzy porannej... Wtargną do naszych serc. Miliony z nich znajdą otwarte na ścieżaj, niektóre — jeszcze zamknięte.

Jeszcze, ale już nie długo...

Święto dzisiejsze jest świętem Ludzkości, Narodu żydowskiego, jest tryumfem idei syońskiej, jest żniwem pracy organizacyi syonistycznej dla — Narodu i Ludzkości.

Żywy obraz, dosłownie żywy, który dziś rozwinie się na wielkim amfiteatrze u stóp gmachu Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie, na szczycie góry Cofim jest tego święta, tryumfu i żniwa symbolem.

Reprezentanci wszystkich niemal cywilizowanych państw Europy i Ameryki, wysłannicy kilkudziesięciu Wszechnic europejskich i amerykańskich, powitania pisemne niezliczonych instytucyi naukowych całego świata kulturalnego i mężów stanu, obecność bardzo wielu reprezentantów najrozmaitszych dziedzin nauki ludzkiej i prasy światowej — wszystko to jest wyrazem uznania i szacunku dla siły twórczej nie jednego stronnictwa, nie jednej partyi, lecz dla całego Narodu żydowskiego. Dla tego samego Narodu, który przed laty tysięcy na ziemi okalającej har Hacofim pracował i tworzył nieśmiertelne wartości duchowe, a który dziś nawiązuje do tych wiekuistych dóbr własnych i Ludzkości. — Ł

A razem, ramię przy ramieniu z tymi wysłannikami Europy i kultury stać będą dziś tam reprezentanci naszego Narodu, wydźwigniętego z zapomnienia imponującą pracą organizacyi syonistycznej, rwącego się poprzez ciernie i udręki do lepszej Przyszłości...

Ramię przy ramieniu, jako symbol tej syntezy, którą stworzyć pragnie i stworzy idea syońska.

A w tej syntezie leży historyczne, narodowe ale i ogólno ludzkie znaczenie dzisiejszej uroczystości.

Syonizm ma bowiem dać odpowiedź na dwa problemy: Europa, a my, my a Europa. Są to problemy nie tylko duchowe, ale i na wskroś polityczne.

Stosunek Europy do nas był przez kilkanaście wieków stosunkiem zwycięskiego i pogardzającego ciemiężcy do paryasa. Na każdem polu życia: politycznem, gospodarczem narodowem i religijnem. Stosunek nasz do Europy był stosunkiem narzuconego nam zrazu, a później gloryfikowanego przez nas separatyzmu ghetta, albo stosunkiem drugiej skrajności ghetta — asymilacyi zmęczonej walką, kapitulującej, własnej jaźni i kultury wyrzekającej się wobec zwycięskiego autorytetu Europy. —

Obu kierunkom wypowiedział walkę syonizm. Syonizm nie chce ghetta i nie chce asymilacyi. W miejsce ghetta, fizycznego, politycznego i duchowego żąda od Narodu żydowskiego rozwoju sił samorodnych dla siebie i Ludzkości, świadomości swej własnej, zbiorowej, narodowej myśli politycznej wśród państw i narodów w granicach sprawiedliwości, demokracyi i myśli państwowej państw, wśród których żyjemy, a wreszcie i żywej od dogmatów skostnienia wolnej kultury żydowskiej, współtworzącej z Europą w harmonii.

W miejsce asymilacyi żąda syonizm od Europy uznania naszego prawa do zbiorowego życia kulturalnego, jako części syntetycznej tych państw, ale jako części o własnem obliczu narodowem.

Nie chcemy zniknąć z powierzchni świata. Nie chcemy wegetacyi ghetta, nie chcemy życia, które nam daje asymilacya, bo to życie — jest śmiercią naszej zbiorowości, a syonizm właśnie podporządkowuje jednostkę narodowi, a nie naród jednostce. Niema szczęścia dla jednostki tam, gdzie ono prowadzi do zagłady Narodu, choćby to szczęście indywidualne wyraziło się w maksimum dóbr przez tę jednostkę osiągniętych.

I z tej idei wyrosła nasza powrotna fala tęsknoty za Palestyną i kulturą hebrajską. Ale równocześnie i troska nasza o te części Narodu, które pozostaną poza Palestyną.

Opatrzność dała nam kraj mały, który pomieścić może tylko jedną trzecią 16 milionowego narodu. Czy dwie trzecie mają zniknąć i być pochłonięte przez Europę i Amerykę bez śladu? ——

Przed tem pytaniem stanął syonizm i dał na nie jasną odpowiedź. Odpowiedź taką, jaką dają wszystkie narody, nie skoncentrowane w całości na terenie swego państwa, a streszczającą się w żądaniu uznania naszej narodowości i naszych praw do życia kulturalno narodowego. Postulat ten występuje w stosunku do naszego narodu we formie na pozór jaskrawszej, bo częściej, niż u narodów innych, np. Polaków, Greków, Bułgarów, Niemców, Ukraińców, skoro rozproszenie narodu żydowskiego jest prawie że powszechne. W gruncie jednak rzeczy postulat nasz jest w treści o wiele łagodniejszy niż u innych narodów, gdyż odpada moment iredenty politycznej i aspiracye terytoryalne.

Tak tedy dwa cele, w jednym się zbiegające, przyświecają syonizmowi: odbudowana Palestyna z prospekcyą państwa żydowskiego dla obywateli tego kraju i kulturalno narodowa kontynuacya politycznie równouprawnionych części narodu żydowskiego w rozprószeniu przy zupełnem zespoleniu się tych części z ideą polityczną państw, w których żyją. Dla tych części Narodu ma Palestyna stać się tem, czem przed laty wielu chciał widzieć Achad ha am: centrum duchowem, źródłem optymizmu i wiary, symbolem historycznego nierozerwalnego związku z całym narodem żydowskim. Zbiegają się zaś oba te cele w jednym: w pogodzeniu Europy z nami i nas z Europą.

I jak Konferencya pokojowa dała Palestynę politycznie nie syonistom, lecz Narodowi żydowskiemu, tak też obecnie Europa i cały świat kulturalny uznaje odrodzenie duchowe całego Narodu, witając pierwszą po 2 tysiącach lat wygnania Wszechnicę hebrajską.

Jak zaś odradzająca się Palestyna oddziaływa na nasze samopoczucie i nasze prestige moralne, widzimy już teraz ze setek enuncyacyi mężów stanu, a jak dodatnio oddziaływać będzie na nasze życie polityczne, widzieć będziemy coraz wyraźniej.

Problem „Europa a my, my a Europa“ zaczyna się przeistaczać w duchu marzeń i pracy syonizmu. —

Dziś w chwili radości nie wolno nam jednak zapomnieć, że wśród mąk i prześladowań Europa i nam dała wiele dóbr dodatnich na polu kulturalnem, podobnie, jak i my w tym procesie twórczą odgrywaliśmy rolę.

Musimy porzucić pielęgnowane jeszcze



THEODOR HERZL
Twórca nowoczesnego syonizmu.

i ówdzie u nas stanowisko dogmatycznej wyższości naszej kultury pod każdym względem i otworzyć oczy szeroko na Europę i uznać wszystko, co w jej kulturze jest pięknem i wzniosłem **w treści i formie**.

To jest nasz dług wobec Europy, który spłacić musimy w chwili, gdy historya stawia nas znowu w samym środku między Zachodem a Wschodem, między Europą, Afryką i Azyą, jako zachodni czynnik kultury.

Kiedyś prawdą było twierdzenie: Ex oriente lux! Dziś przestało nią być. Jeśli się ma nią znowu stać, to obecnie musimy, my Żydzi wziąć na siebie realizacyę misyi: **In orientem lux!** —

Wierni **duchowi** naszej starej i nowej kultury, ale nie zaślepieni bałwochwalczo w każdej jej **literze**, ucząc się od całej cywilizacyi wszystkiego, co w niej jest Dobrem i Pięknem, ale nie przyjmując ślepo każdej plewy za prawdę stać się musimy czynnikiem głęboko zrozumianego w treści i formie twórczego Postępu i Oświecenia na Wschodzie, a wtedy zrozumie nas i oceni cały świat kulturalny, i pojmie znaczenie przyszłego państwa żydowskiego w Palestynie dla świata.

Wówczas, oparci nie tylko o majestat przeszłości, ale i silni własnemi wartościami moralnemi i naukowemi teraźniejszości, staniemy może wobec Europy w roli tych, którzy urzeczywistniać będą hasło

„Ex oriente lux"

Uniwersytet hebrajski w Jerozolimie ma stać się pierwszym warsztatem tego naszego ludzkiego i narodowego zadania.

Na naszą chwałę i pożytek Ludzkości.

Dr. I. Schwarzbart.

Lord Artur Balfour

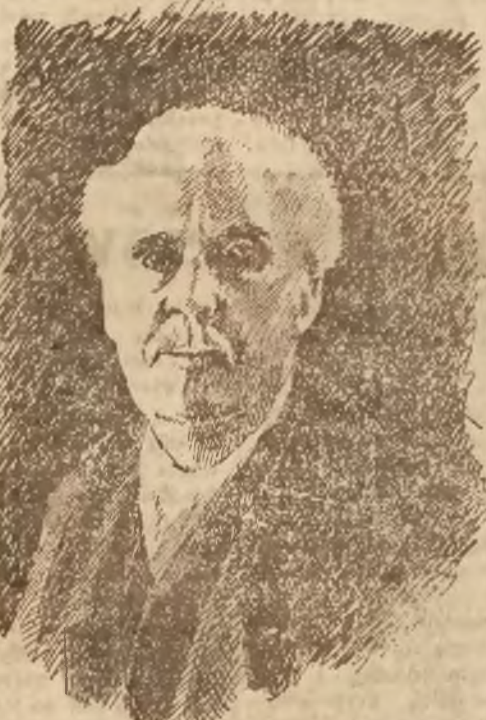
o idei syonistycznej i idealizmie narodu żydowskiego.

Z okazyi otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego.

Otwarcie Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie, który to zaszczyt przypadł mnie w udziele, oznacza więcej niż zwykłe naukowe i kulturalne zdarzenie. Uniwersytet ten jest symbolem dzieła, którego realizacya jest poraz pierwszy podjęta w historyi: odbudowa kraju przez **siły idealne**. Ten fakt o znaczeniu światowo-historycznem nie może być mierzony zwykłym miernikiem, gdyż upadek żydostwa jest pod każdym względem wypadkiem wyjątkowym, który stoi poza wszystkimi zwykłymi prawami i maksymami.

Kraj, w którym dokonywa się odbudowa, jest mały i przedstawia wielkie trudności. U innego narodu byłyby trudności te nie do przezwyciężenia. Nie jednak u narodu żydowskiego, który posiada konieczne zalety, by doprowadzić Palestynę do takiego rozwoju, by ona stać się mogła dla poważnej części narodu żydowskiego wygodną siedzibą. Naród żydowski posiada przedewszystkiem siłę prastarego ideału i wiecznie czujny idealizm. Do przeprowadzenia odbudowy trzeba sprawności, odpowiednich wiadomości, wytrwałości i kapitału. Nikt przecież nie będzie wątpić, że te potrzebne zalety znajdują się w żydostwie w odpowiednim stopniu. Żydzi, którzy na polu techniki tyle przyczynili się do dzisiejszych wyników badań, pokazali także w swoim kraju, że są zdolnymi, by być własnymi mistrzami.

A co się tyczy **kapitału**, to okolicznoć że nawet najubożsi Żydzi mimo swego ubóstwa zawsze gotowi są przyczynić się do rezultatu dzieła stanowi gwarancyę jego udania się. Wszystko to wymaga idealizmu jako najsilniejszej siły rozpędowej. Kto nie jest zdolnym do idealizmu, ten nie zdoła pojąć Syonizmu, ani też przyczynić się do jego urzeczywistnienia



LORD JAMES ARTUR BALFOUR

którego sławna „Deklaracya" dała podstawę do międzynarodowego uznania praw historycznych Narodu Żyd. do Palestyny.

Siły idealne żydostwa są jednak dla mnie i dla całego świata poręką, że praca nad odbudową uwieńczoną będzie rezultatem. Rezultaty te są już dzisiaj widoczne a właśnie otwarcie Uniwersytetu dzieło zrodzone z siły ideału i przeznaczone dla służby ideału utwierdza moje dawne przekonanie, że jedyne w swoim rodzaju dzieło żydowskiej odbudowy Palestyny stanie się rzeczywistością przez ideę Syonizmu, która coraz więcej stawać się będzie ideą całego żydostwa.

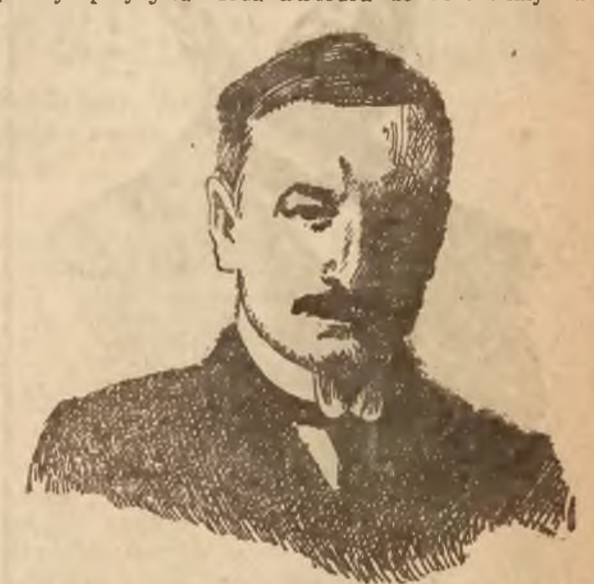
Obcy o nas

Głosy prasy angielskiej o Erec Izrael i Uniwersytecie Hebrajskim.

„Times" — Manchester Guardian. — Daily Chronicle.

Otwarcie wszechnicy hebrajskiej na górze Cofim wywołało żywe zainteresowanie w prasie angielskiej i stało się jednem z najważniejszych wydarzeń ostatnich dni. Prawie wszystkie najwybitniejsze pisma angielskie poświęciły z okazyi uroczystości jerozolimskich artykuły pełne serdecznego uznania dla wielkiego dzieła żydostwa. W niektórych dziennikach ukazały się również ilustracye budynków uniwersytetu, korespondencye z Palestyny, wiadomości i telegramy w związku z dniem otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego.

Poniżej podajemy kilka wyimków z najważniejszych pism. I tak „Times" w nrze z dnia 18 marca ogłasza artykuł nieznanego autora, który powrócił niedawno z Palestyny. Autor artykułu nawiązuje do wiadomości o ogłoszeniu strejku przez Arabów z okazyi przybycia lorda Balfoura do Jerozolimy na



HERBERT SAMUEL

Wysoki Komisarz Palestyny.

uroczystości uniwersyteckie i stwierdza, że siła Arabów polega na słowach. — Umią oni skarżyć się i przesądzać, lecz nie czynią nic, by wzmocnić swoje stanowisko i poprawić położenie. Mają zawsze na ustach protest: „naród arabski nie godzi się nigdy na nic, co opiera się na krzywdzącej deklaracyi". Arabowie stale powtarzają ten frazes a dla dobra Palestyny nie czynią, ani nie podejmują niczego. Podobni są w tem do pewnego effendiego z Kairu, który zapytany, co należy uczynić, aby powstrzymać wody Nilu podnosi wzrok ku niebiosom i odpowiada automatycznie „niech żyje Zaghul pasza i suwerenność Egiptu". Na Arabów nie wpływa fakt, że wszystkie obwinienia rzucane na zarząd palestyński w memoryale, przedłożonym Lidze narodów zostały oficyalnie zaprzeczone i nie można się dziwić, że tracą całe resztki sympatyi u tych Anglików, którzy jeszcze przed pięciu laty byli zupełnymi antysyonistami.

Jednakowoż optymizm Żydów jest z drugiej strony przesądzony. Trzeba przyznać, że Żydzi mogą być dumni z czynów widocznych dla wszystkich a dokonanych w Palestynie. Kiedy przechodzi się przez piękne wzgórza okalające Jerozolimę i doliny przez które kroczył kiedyś Jozue ze swem wojskiem i przez drogę wiodącą do morza można zrozumieć różnicę pracy na roli. Z jednej strony wieś arabska: prymitywne, ciemne lepianki o niskich drzwiach za któremi mieszkają ludzie i zwierzęta razem, a w polu poza wsią orze ziemię stary, skurczony Arab,



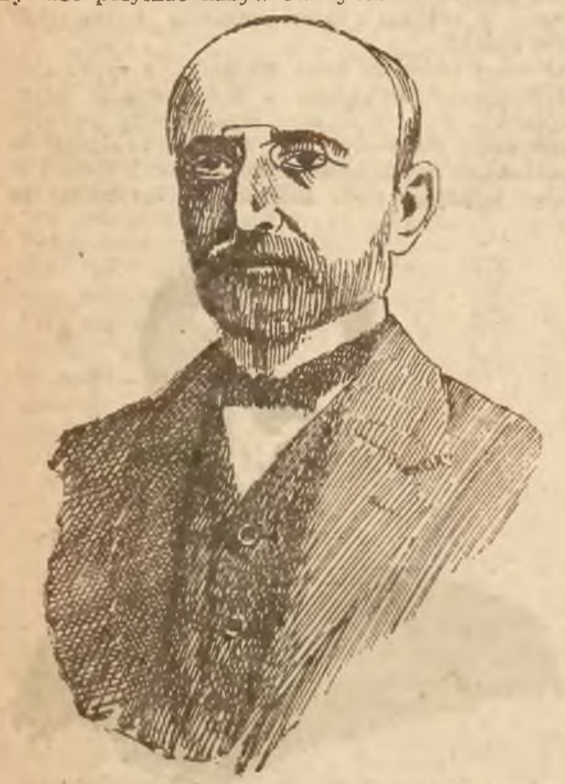
NACHUM SOKOŁOW

Prezydent Egzekutywy Światowej org. syonistycznej.

prymitywnym pługiem zaprzężonym w małego osiołka i krowę. A z drugiej strony wznosi się jedna z nowych kolonii syonistycznych. Nowoczesna wieś na tle zielonych ogrodów, mężczyźni, kobiety, dzieci

pracują w polu, doskonałe zabudowania dworskie, wszystko na modłę europejską.

Autor wierzy, że stosunki między Żydami a Arabami muszą się w końcu polepszyć. Kupiec arabski rozpoczyna wywieszać szyldy w języku hebrajskim, by móc pozyskać nabywców żydowskich. Tu i ów-



ACHADHAAM (ASZER GINZBURG)
wielki współczesny myśliciel i filozof hebrajski. Twórca idei „Kulturalnego centrum" w Palestynie.

dzie Żydzi i Arabowie zakładają spółki, policya jerozolimska niema już powodów do wystąpienia w czasie uroczystości świątecznych.

Okres nacyonalistycznych przywódców arabskich, minął bezpowrotnie — zapewnia autor. Ich siła i wpływ znikły. Cierpliwość Brytanii nie może trwać wieki. Imigracyę żydowską nie można przerwać na skutek bojkotów i oznak żałoby w pismach arabskich.

Biada Arabom, jeśli wkrótce otworzą się im oczy i spostrzegą, jak stracili sposobność która im się nadarzyła.

* * *

Dziennik „Manchester Guardian", organ radykałów, ogłosił w nrze z 16 marca list znanego w Palestynie sędziego M. Seckera o dziejach uniwersytetu hebrajskiego i Biblioteki narodowej w Jerozolimie, wraz z kilkoma ilustracyami Wszechnicy i laboratoryów. Pozatem ogłosił dziennik w dniu tym artykuł wstępny pt. „Nowa Judea", w którym czytamy:

„Wszechnica jest najbardziej konstruktywnem dziełem w nowej Judei a jej oficyalne otwarcie przez polityka angielskiego, który był pierwszym co wierzył w urzeczywistnienie siedziby narodowej przyczyni się może bardziej od wszystkiego do rozpowszechnienia świadomości, że coś zupełnie nowego i niezwykłego zdarzyło się i że plan do którego większość ludzi odnosiła się jak do fantazyi i marzenia stał się rzeczywistym faktem, i rozwija się w ten sposób, że państwa bardziej stare i bardziej potężne mogą się wstydzić...

Wszechnica narodowa jest w najgłębszem tego słowa znaczeniu jedną z najbardziej demokratycznych sił. Cromwell wiedział o tem, kiedy stwarzał dla nowej siedziby narodowej Żydów, że rozpoczyna tam, gdzie my skończyliśmy po setkach lat rozwoju i tem dowiodła swą część dla królestwa Ducha, wszechnicę w Manchester. Jest dobrym zwiastunem Wszechnica nie jest wyłącznie instytucyą wiedzy, lecz także instytucyą postępu, wiedzy, eksperymentów, badań i to będzie miała na celu wszechnica hebrajska w swych początkach, na pierwszym stopniu swego rozwoju. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że prof. Einstein, uznany za najwybitniejszego uczonego naszych czasów jest członkiem kuratoryum wszechnicy, wraz z innymi uczonymi żydowskimi, wówczas zrozumiemy, że Palestyna będzie w przyszłości ojczyzną nietylko części narodu żydowskiego, która się w niej osiedli, lecz siedzibą ducha całego narodu.

...Językiem wszechnicy dodaje pismo, będzie język hebrajski. Takim też będzie język nowego państwa żydowskiego. Nie wszyscy Żydzi umieją po hebrajsku, lecz ci, którzy będą chcieli korzystać z wiedzy na Wszechnicy hebrajskiej będą musieli uczyć się tego języka tak, jak musi się uczyć go każdy rolnik w koloniach żydowskich. Jeden język dla całego ludu — to rzecz konieczna.

...Naród żydowski, który co do położenia geograficznego stoi w miejscu zetknięcia się wschodu i zachodu z pochodzenia semicki a z kultury europejski, może być jedynym w swoim rodzaju tłómaczem nowej kultury na wschodzie. Nowa Judea może naprawdę być przykładem Wschodu.

„Daily Chronicle", organ umiarkowanych liberałów z partyi Lloyd Georgea zamieszcza artykuł redaktora p. Herberta Seydwouthsa pt. „Wszechnica hebrajska w Jerozolimie", w którym autor podaje pokrótce historyę syonizmu z ostatnich kilku lat i podkreśla doniosłość wszechnicy dla odrodzenia narodu żydowskiego w szczególności i renesansu Wschodu w ogólności. Autor zapewnia, że dzień otwarcia uniwersytetu hebrajskiego będzie dniem pamiętnym w dziejach Wschodu.

Syoniści spodziewają się, dodaje autor, że wszechnica będzie ogniskiem wiedzy żydowskiej z całego świata. Z pośród nie-Żydów, odnoszących się do tego faktu ze sympatyą wyraził się lord Balfour, że wszechnica „będzie jeszcze jednym czynnikiem sił po stępu". Prezydent Wilson widział w tem „zapewnienie odrodzenia duchowego żydostwa" a przedstawiciel rządu francuskiego witał Uniwersytet hebrajski w czasie położenia kamienia węgielnego jako „widomy symbol ducha braterstwa i idealizmu".

Autor widzi przed sobą obraz, jaki będzie Palestyna przedstawiała po 30 latach. Liczba jej ludności dosięgnie wówczas 2 i pół miliona. Większością będą Żydzi, gorliwi rolnicy, przywiązani do ziemi. Zdrowotność będzie zabezpieczona, nie pozostanie ani wspomnienia po chorobach, które kiedyś panowały na pustkowiach palestyńskich. Stacye elektryczne dostarczą sił i światła całej Palestynie. Nowoczesność, czystość zdrowotność i kultura zapanuje we wszystkich ogniskach osiedlczych. Palestyna będzie wówczas magazynem handlu dla bliższego Wschodu. Port w Hajfie będzie najważniejszym portem na wschodzie morza Śródziemnego.

Sztucznie rozdmuchana nienawiść między Żydami a Arabami zaniknie. Martwe kości wschodu zbudzą się do nowego życia. Jerozolima nie będzie więcej muzeum starożytności, świętością i polem walki różnych religii. Dzięki uniwersytetowi hebrajskiemu stanie się ośrodkiem oświaty i wiedzy i około niej skupią się nowoczesne idee wschodu. Palestyna będzie centrum kultury oryentalnej, które wejdzie w kontakt ze zachodem. Mała jest Palestyna, ale dość duża, by stała się ogniskiem intelektualnem bliskiego Wschodu. Będzie to pierwsze jedyne przykładowe, państwo na wschodzie, które będzie przykładem dla wszystkich państw okolicznych.

Do gróźb Arabów z okazyi otwarcia uniwersytetu hebrajskiego — dodaje autor — nie należy odnosić się z powagą. Żydzi i Arabowie są narodami jednej rasy i w końcu zapanuje między nimi pokój. Większość ludu arabskiego może tylko skorzystać z rozwoju kraju a jeśli weźmiemy pod uwagę, że Arabowie są rozsądnymi kupcami, to uwierzymy, że



CH. N. BIALIK
największy współczesny poeta hebrajski.

powitają z radością postępowego i pilnego Żyda jako pożądanego i pożytecznego spólnika.

* * *

Tu i ówdzie ukazały się w prasie angielskiej, artykuły dowodzące, że otwarcie uniwersytetu hebrajskiego ma wprawdzie bardzo ważne znaczenie dla żydostwa i dla całego Wschodu że jednakowoż Arabowie są na razie większością w kraju i że wskutek tego protesty ich są usprawiedliwione. Głosy te jednak, trzeba stwierdzić, są na ogół bardzo nieliczne, wśród pełnych serdeczności i uznania głosów najwybitniejszych pism angielskich, które witają uroczystości na górze Cofim z entuzyazmem. Godzi się przytem dodać, że niejeden Bileam, który rozpoczął przekleństwem musiał zakończyć pozdrowieniem i błogosławieństwem.

pe-er

Nowa karta dziejów żydostwa

Wraz z otwarciem podwojów pierwszego Uniwersytetu żydowskiego otwiera się nowa karta dziejów Ducha żydostwa.

Duch żydostwa wraca oto z obczyzny, z krajów wygnania ze służby u obcych ołtarzy, z własnego upadku i poniżenia — na Ojczyzny łono, do własnych źródeł, do matek — jak mawiali starożytni.

Przybytkiem bowiem Ducha jest Uniwersytet, a nie tylko najwyższą uczelnią.

W murach uniwersyteckich ogniskuje się duchowy wysiłek narodu, skupiają się wzloty jego w krainę Nieskończoności, Absolutu.

Kultura narodu tworzy się wszędzie, gdzie naród żyje i twórczo pracuje — w chacie rolnika, w warsztacie rękodzielnika, w pracowni uczonego i artysty, — wszelki ów twórczy wysiłek krystalizuje, uświadamia się jednak dopiero na gruncie Wszechnicy.

Tutaj otrzymuje on kształt swój i formę przed obliczem wieków, formę, w której przechodzi do potomności jako cząstka wiecznie żywego Ducha wszech ludzkiego.

Tem jest Uniwersytet — Universitas litterarum.

Żydostwo takiego ogniska duchowego dotychczas nie posiadało, aczkolwiek wszystkie prawie uniwersytety na świecie skarżą się na to, iż zbyt są... zażydzone.

To jest właśnie nasze przekleństwo, iż duch nasz wszędzie odczuwany jest jako intruz, a własnego domostwa nigdzie nie ma.

W dniu dzisiejszym Duch żydostwa wkracza w podwoje własnego domostwa.

Dzień dzisiejszy jest przeto historycznem świętem naszego Narodu — dniem pamiętnym po wsze czasy dziejów żydowskich.

Nigdy dzień ten w żydostwie nie będzie zapomniany.

Lecz nie tylko świętem narodu żydowskiego jest dzień 1 kwietnia 1925.

Jest on także i świętem całej Ludzkości, której jedna cząstka odzyskuje oto autonomię w krainie Ducha

Na własnej ziemi, pod własnem niebem otwierają się bowiem dalekie i wspaniałe perspektywy przed Duchem żydostwa. — Duchem Biblii, Proroków.

Idei Biblii i Proroków nie mógł naród żydowski twórczo i pozytywnie kontynuować w golusie, gdzie prowadził życie paryasa, poniewieranego wszędzie i zawsze.

A Ludzkość — Ludzkość dzisiejsza, rozpięta na krzyżu cierpień i pogrążona w niemocy zorganizowania życia na zasadach Braterstwa, Pokoju i Sprawiedliwości — potrzebuje obecnie bardziej niż kiedykolwiek elementu któryby życiem swem wskazał drogi, prowadzące do wcielenia w czyn owych prastarych, lecz dotąd nieurzeczywistnionych idei Biblii i Proroków.

Naród żydowski — na własnym gruncie — na Ziemi uświęconej tradycyą stuleci, przesiąkniętej krwią męczenników i tęsknotą wszystkich pokoleń golusu — powołany jest do tego, by stać się owym elementem.

Naród Biblii i Proroków powołany jest do tego, by na drogach własnego Ducha kroczyć dalej.

Zbyt śmiałem jest marzenie żydowskie?

Niechaj nam będzie wolno w dniu otwarcia pierwszego Uniwersytetu żydowskiego — w świętem zawsze i dla wszystkich mieście jerozolimskiem — trochę śmielej jak zwykle — marzyć.

Albowiem śmiałe tylko marzenia rodzą czyny przyszłością ciężarne.

A czy chaluc — pionier żydowski — przeczysty typ trzeźwego idealisty — chaluc były student lub bachur a obecnie robotnik na szosie palestyńskiej, apostoł religii Pracy — nie był przed kilkunastu jeszcze laty tylko... marzeniem, nieprawdopodobieństwem?

Dziś jest rzeczywistością.

Żydowska Siedziba Narodowa w Palestynie nie byłaby zupełną, gdyby obok rozsianych po kraju Świątyń Pracy nie wznosiła się w sercu Palestyny — w Jerozolimie — Świątynia Ducha.

W dniu, w którym otwiera swe podwoje Uniwersytet hebrajski, otwiera się przeto nowa karta dziejów żydostwa.

Niechaj wielkość tej chwili napełni choćby iskrą wielkości nas wszystkich, którym danem jest oglądać poniewierany nasz naród — w blasku Chwały.

Wilhelm Berkelhammer.

Polscy mężowie stanu i politycy o syonizmie i Uniwersytecie Hebrajskim

Interwiew „Nowego Dziennika" z marszałkiem Ratajem, marszałkiem Trąpczyńskim, premierem Grabskim, wicepremierem Thuguttem, ministrem spraw zagr. Skrzyńskim, posłem Kiernikiem, posłem Niedziałkowskim.

Nasz warszawski korespondent (Sin) zwrócił się do szeregu wybitnych polskich mężów stanu i polityków z prośbą o udzielenie opinii swych o Uniwersytecie hebrajskim z okazyi uroczystego otwarcia tej instytucyi. Dzielimy się niemi z naszym czytelnikami na razie bez komentarzy.

PAN MARSZAŁEK SEJMU RATAJ,

oświadczył naszemu współpracownikowi:

„Otwarcie Uniwersytetu hebrajskiego w Palestynie interesuje mnie z punktu widzenia politycznego i kulturalnego. Z politycznego punktu widzenia Uniwersytet stanowi jedną z cegiełek państwa żydowskiego w Palestynie. Społeczeństwo polskie w przeważnej części z całą sympatyą odnosi się do odbudowy tego państwa. Ja osobiście należę do tych, którzy śledzą z całą sympatyą prace Żydów w tym kierunku. Z punktu widzenia kulturalnego oznacza Uniwersytet w Jerozolimie stworzenie nowego ogniska, które mam nadzieję przyczyniać się będzie w dużym stopniu do podniesienia wspólnego wszystkim kulturalnego dorobku naukowego. Z obu więc punktów widzenia uważam powstanie Uniwersytetu palestyńskiego za fakt dodatni i korzystam ze sposobności, by na tej drodze **przesłać mu życzenia jak najlepszego rozwoju**".

PAN MARSZAŁEK SENATU TRĄMPCZYNSKI

tak ujął swoje stanowisko:

„Myśl utworzenia ogniska domowego dla narodu żydowskiego witam z sympatyą. Ścieśnienie Żydów w Polsce i ograniczenie się ich do najłatwiejszych zawodów wytworzyło podstawę do antagonizmu, na który nie ma innego sposobu, jak częściowa emigracya Żydów z Polski. Trudno pomyśleć, by mogli tu pozostać, jako narodowość z pretensyami na rodowemi. Jeśli jednak Żydzi wierzą, że Palestyna będzie tym punktem, gdzie mogliby właściwie rozwijać swą kulturę, znaleść tam swoją ojczyznę, to życzyć im tylko możemy powodzenia. I tam uważam za celowe przystąpienie do rzetelnej pracy bez zbyt daleko idących pretensyj politycznych. Myślę, że do rozwoju kultury hebrajskiej i do zyskania na znaczeniu przyczyniłaby się zmiana alfabetu przez zastosowanie ogólnego łacińskiego. W każdym razie cieszyłbym się, gdyby kultura Palestyny i Uniwersytet hebrajski w Jerozolimie spowodowały wyplenienie na korzyść języka hebrajsk. dotychczasowego narzecza Żydów (żargonu), bo żargon jest li tylko rozsadnikiem niemczyzny".

PAN PREMIER WŁADYSŁAW GRABSKI

wypowiedział się lapidarnie:

„Bardzo się cieszę z utworzenia uniwersytetu w Jerozolimie i mam nadzieję, że stanie się pożytecznym etapem w rozwoju kultury hebrajskiej".

PAN WICEPREMIER THUGUTT

oświadczył:

„Uważam, że istnieją w Palestynie jeszcze wielkie trudności etnograficzne, ekonomiczne, klimatyczne i ich przezwyciężenie jest kwestyą czasu, którego nie da się przewidzieć. Jest rzeczą zrozumiałą, że odnoszę się z sympatyą i życzliwością do wszelkiego dążenia do rozwoju własnej kultury i witam również serdecznie nowo powstający uniwersytet".

PAN MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH SKRZYNSKI:

tak sprecyzował swoje poglądy:

„Polska łącznie z całym światem kulturalnym należycie ocenia znaczenie otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Uczelnia ta spodziewam się — nie tylko zaspakajać będzie specyalne potrzeby kulturalno naukowe i praktyczne zamieszkałych w Palestynie Żydów, ale — sądząc — z dotychczasowego wybitnego udziału uczonych żydowskich na różnych polach wiedzy stać się może warsztatem nauki o znaczeniu bardziej powszechnem. Ponadto przeszczepienie myśli i nauki Europy na grunt Azyi winno odegrać rolę ogniwa, łączącego te dwa światy. Cel ten aczkolwiek dalszy — znajdzie zrozumienie wszystkich, którzy dążą do pacyfikacyi ludzkości ,widząc w tem podstawę bytu i dalszego rozwoju narodów.

Polska z sympatyą wita założenie Uniwersytetu w Jerozolimie i wskrzeszenie języka hebrajskiego, jako wykładowego.

Oceniając doniosłość Uniwersytetu w Jerozolimie Ministerstwo spraw zagranicznych wydelegowało p. konsula Dra Hubickiego dla reprezentowania Rządu Polskiego na uroczystości inauguracyjnej. Nie jest to bynajmniej jedyny wyraz zainteresowania, jakie ujawnia Polska w sprawie Plestyny. Przypomnę, iż Polska była jednem z pierwszych Państw, które wyznaczyły swych stałych przedstawicieli w tym kraju. Ostatnio — jak wiadomo — rozciągnięty został traktat handlowy polsko-angielski również i na Palestynę.

Zainteresowanie to sprawami palestyńskiemi wynika zarówno z faktu, iż Polska wśród innych Państw europejskich posiada w tym kraju największą liczbę swych obywateli, którym udziela opieki, jak i ze względu na przewidywany dalszy rozwój nawiązanych już polsko-palestyńskich stosunków ekonomicznych. Wobec gospodarczych, rodzinnych i innych węzłów łączących z Polską znaczną część przemysłowo-handlowej ludności Palestyny, należy sądzić, iż stosunki te w przyszłości ulegną znacznemu rozszerzeniu, wciągając w swoją orbitę i bliższy Wschód. Wymiana dóbr materyalnych — przy rozwoju Uniwersytetu w Jerozolimie i duchowych — mogłaby korzystnie wpłynąć na stosunki gospodarcze i ogólne między obydwoma krajami.

POSEŁ KIERNIK,

jeden z głównych przywódców „Piasta" oświadczył:

„Powstanie Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, należy powitać z sympatyą nie tylko ze stanowiska ogólno-ludzkiego, gdyż każda wyższa uczelnia zwłaszcza o charakterze uniwersyteckim świadczy o ciągłym postępie myśli ludzkiej i staje się placówką zbliżającą realizacyę ogólno-ludzkich ideałów. Ze stanowiska polskiego należy powitać powstanie tej instytucyi, jako zaspokojenia aspiracyi historyczno-naukowych narodu żydowskiego, który odbudowując państwowość swoją na swym historycznym terenie ułatwi tem samem uregulowanie sprawy żydowskiej przez państwa, w których ludność ta, jak zwłaszcza w Polsce w znacznej zamieszkuje ilości. Należałoby się tylko obawiać ,czy ta wysoka akademia prowadzona wyłącznie w języku hebrajskim będzie w istocie dla znacznej części kształcącej się młodzieży żydowskiej praktycznym warsztatem naukowym, czy też nie przemieni się w duchową czysto placówkę, dostępną tylko specyalistom. Jeżelibym miał — kończył szanowny interlokutor z dobrotliwym uśmiechem — wyrazić życzenia, to wyrażam nadzieję, że Uniwersytet ten będzie jednym z niewielu wolnym od kwestyi numerus clausus".

Przywódca PPS.

POSEŁ NIEDZIAŁKOWSKI

dał wyraz swoim zapatrywaniom w sposób następujący:

„Mój zasadniczy stosunek do sprawy Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie polega na tem, że zawsze witam z zadowoleniem każdy objaw rozrastania się pracy twórczej ludzkości. To co powiedziałem nie rozstrzyga o moim stanowisku wobec syonizmu. Nie wierzę w syonizm, jako metodę rozwiązania zagadnienia żydowskiego wogóle. Zdaje mi się, że syonizm zawiódł oczekiwania żydostwa, przed imprezą palestyńską wyrastają coraz nowe i coraz większe trudności i wątpię, aby syonizm im sprostał. Co do nas mamy nadzieję, że socyalizm żydowski znajdzie drogę rozwiązania realniejszą i skuteczniejszą.

Prof. Chaim Weizman.

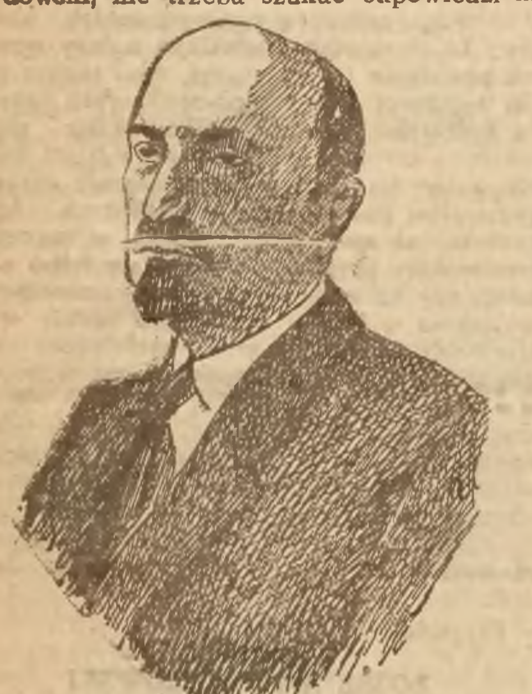
Nasz Uniwersytet

Hebrajski uniwersytet! Nie przypuszczam, by ktokolwiek mógł pomyśleć o innym uniwersytecie w Jerozolimie, niż o uniwersytecie hebrajskim. Żądanie, by uniwersytet był hebrajski opiera się na tych wartościach, które wynieśli Żydzi całego świata z tego kraju. Tutaj w Palestynie wobec zwolenników trzech wielkich religii świata, które z małemi różnicami opierają swą wiarę na tem, co uznał Mojżesz, wobec tego świata, który zasady etyczne czerpie z ustaw żydowskich, który czci proroków hebrajskich i uznaje wielkie duchowe wartości, jakie wydał naród żydowski, nie trzeba szukać odpowiedzi na to pytanie. Uniwersytet ma pobudzić naród żydowski do dociekania dalszej prawdy. Może jestem za odważnym, wyrażając przekonanie, że prorocy Izraela nie zaginęli w zupełności, że pod egidą tego uniwersytetu będzie kwitła boska siła proroczej mądrości. Uniwersytet będzie ogniskiem odrodzenia świadomości żydowskiej, która dzisiaj z powodu rozproszenia na całym świecie jest tak słabą. Pod atmosferycznem ciśnieniem tego dzieła będzie mogło nasze żydowskie poczucie rozszerzyć się, nie słabnąc, a nasza młodzież będzie mogła znowu czerpać siły ze źródeł żydowskich.

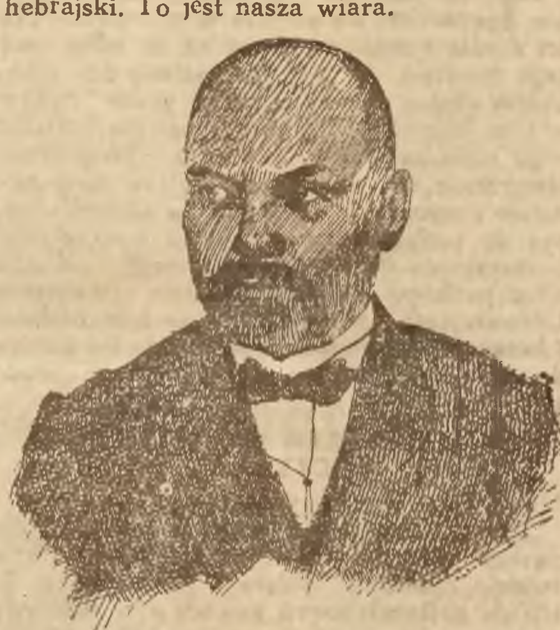
Ponieważ jest to uniwersytet żydowski to nie należy wysuwać sprawy języka tego uniwersytetu. Mówiłem o uniwersytecie żydowskim, którego językiem wykładowym będzie język hebrajski, podobnie jak francuski jest językiem wykładowym w Sorbonie lub angielski w Oxfordzie. Oczywiście, także inne języki, stare i żywe znajdą miejsce na odpowiednich fakultetach. Uważam, że wśród tych języków szczególną uwagę poświęci się językowi arabskiemu i innym językom semickim.

Jakkolwiek Uniwersytet hebrajski jest w pierwszym rzędzie przeznaczony dla Żydów, to jednak powitamy chętnie w murach uniwersyteckich ludzi wszelkiej rasy i religii. „Ponieważ dom mój będzie domem modlitwy dla wszystkich narodów".

W końcu godzi się zwrócić uwagę na bardzo ważne znaczenie uniwersytetu pod jednym względem. Uniwersytet nasz musi przy zatrzymaniu najwyższego naukowego poziomu być równocześnie dostępnym dla wszystkich klas ludności. Robotnik żydowski, jakoteż wieśniak musi znaleść tam możliwość we wolnych godzinach uzupełnienia i rozszerzenia swego wykształcenia. Bramy naszych bibliotek, sal wykładowych i laboratoryów muszą stać dla wszystkich otworem. W ten sposób wywrze uniwersytet zbawczy wpływ na cały naród. Uniwersytet nasz stworzony wiedzą żydowską, żydowską energią stanie się integralną częścią składową naszego samoistnego narodowego życia, które po woli powstaje. Będzie on siłą ogniskującą która przyciągnie najszlachetniejszą część żydostwa na całym świecie, stanie się jednoczącem centrum dla rozprószonych elementów naszego narodu. Stąd wyjdzie także inspiracya siła, która ożywi śpiące siły w naszych rozprószonych gminach. Tu znajdzie błądząca dusza Izraela swą przystań, nie trawiąc sił na dalsze męczące i bezpożyteczne wędrówki. Tu spocznie wreszcie Izrael w pokoju ze sobą samym i z całym światem. Legenda talmudyczna opowiada o duszy żydowskiej, która pozbawiona ciała unosi się między niebiosami i ziemią. Taką jest nasza dusza dziś, jutro jednakowoż ma ona spocząć w tej naszej wielkiej świętości, jaką jest uniwersytet hebrajski. To jest nasza wiara.



PROF. DR. CHAIM WEIZMAN
Prezydent Światowej Organizacyi Syonistycznej.



MENACHEM M. USSYSZKIN
niestrudzony bojownik odrodzenia kultury hebrajskiej. Dyrektor Centrali Żyd. Fund. Narod.

IZAAK DEUTSCHER

Cofim płonie
(ballada)

Chalucim, pracującym przy szosach palestyńskich — kamieniotłukom żydowskim poświęcam.

I.

W rękach jest czekanie.
W kułakach coś drzemie.
Serca-by jak pługi
rozorały ziemię. — —

Więc biją żydowskie
kamieniotłuki
uparcie — zawzięcie
ulice i bruki. — —

Od miasta do miasta —
z osiedla w osiedle
rozwijają szosy
szeroko — — rozlegle — —

Wychodzą niekiedy
jak pielgrzymi bosy —
chcą gdzieś dojrzeć kresu
długiej, szarej szosy. — —

Wije się gdzieś szosa,
(zmierzch na niej drzemie —)
a może już nawet
opasała ziemię? — —

II.

Wiją się wciąż drogi —
ścieżyn plątanina,
a po jednej szosie
przechadza się Szchina. — —

I dłoń swoją kładzie
na chaluca głowę:
— dziś pójdziemy rzucać
jakieś drogi nowe —

— weź twardą łopatę
i ciężkie topory:
dziś inne odchwaszczać
będziemy ugory — —

— — — — — —

I deszcze padają
na glebę spękaną —
szeleszczą noc całą,
caluteńkie rano. — —

Drgają jeszcze drogi,
ścieżyn plątanina
bo tu jedną szosą
przechodziła Szchina. — —

III.

Drgają jeszcze drogi
bo celów jest wiele —
z daleka jak gwiazdy
srebrzą się już cele. — —

Przyszli aż pod Cofim,
ciżba się tłoczyła,
bo panów prześwietnych
zebrała się siła. — —

„Co się stało?" chaluc
zapytał zdumiony
(kadzideł dym nosił
się na wszystkie strony —)

— GÓRA COFIM PŁONIE
— SZCZYT COFIM SIĘ PALI.

— — — — — —

Kładli długie szosy,
miasta budowali, — — —
bo w rękach — czekanie
w kułakach coś drzemie
bo serca jak pługi
zorałyby ziemię. — —

Sen. M. KERNER (Warszawa).

Alma Mater

Matka-żywicielka ducha naszego zmartwychwstaje.

Ze szczytu góry Scopus zaczyna wzbijać się płomień z niewielkiej narazie pochodni — skromnego budynku — pierwszego pawilonu Uniwersytetu Hebrajskiego.

Niespokojna, głęboka namiętność narodu żydowskiego do wiedzy, do poznania bóstwa prawdy, do wydarcia tajemnicy istoty bytu budować sobie zaczyna warownię, która ma jej zabezpieczyć na wieki panowanie nad wszystkiem co przemijające, co czasowe, co nietrwałe.

Dwanaście kamieni, założone 24 lipca 1918 r. jako zaczątek przyszłej naszej Alma Mater, świadczące o granitowym harcie ducha, przekazanego nam przez dwanaście pokoleń Jakubowych, rozrastać się zaczynają we wspaniały gmach, w pałac dla Króla-Ducha, potężnego króla naszego, acz przez przemoc od 2000 blizko lat więzionego, temniemniej niezwyciężonego, nie poddającego się, a odwrotnie podziwianego i nakazującego szacunek i zachwyt dla siebie. Duch ten kazał nam żyć, nie pozwalał lękać się ziemskich potęg, nie dopuszczał do zachwiania naszej woli i jakby stalowym nie do przebicia pancerzem zabezpieczył naród żydowski od najostrzejszych, częstokroć zatrutych strzał wrażych. Tłumiony i dławiony przez bezprzykładne prześladowania i zamachy nieraz zmuszał swych prześladowców do uchylania czoła przed jego siłą i potęgą, żył bowiem wiarą, że jest nieśmiertelny, że rola jego nie skończyła się z chwilą zniszczenia jego gniazda, jego świątyni, że zasób sił jego nie tylko wystarczy do zachowania niezależności i nieuległości, ale nadmiarem swej mocy zasilać będzie kultury innych narodów. To też żadne kajdany i pęta, w jakie próbowano zakuć go w ciężkich chwilach dziejowych narodu żydowskiego, nie potrafiły zmusić go do posłuszeństwa i zaniechania dążenia do wyżyn, do wolności. Przeciwnie, niema chyba żadnej nowoczesnej kultury, dla której pomników nie dostarczył cennych części składowych. Smutny to jednak los służyć tylko innym, mając zamknięte drogi do rozkwitu i pełnego rozwoju własnych wypróbowanych wartości, tembardziej, że niewola była od wieków uczuciem obcem Żydom i pogardzanem, a przedewszystkiem niewola duszy, niewola myśli nie mogły znaleźć miejsca w psychice żydowskiej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że kiedy przejawiły się pierwsze możliwości do tworzenia samodzielnego bytu w prastarej Ojczyźnie, Żydzi mimo gigantycznej pracy jakiej wymaga odbudowa zniszczonego, nawpół pustynnego kraju, mimo tytanicznych wysiłków, jakie są konieczne do przywrócenia zdegenerowanemu fizycznie narodowi sił do uprawy skalnej i zabagnionej gleby Palestyny, do walki z niebezpieczeństwami natury, pomyśleli na samym wstępie o szukaniu dróg do zerwania pęt z ducha narodu. Jeszcze kiedy w odległości kilku mil od Jerozolimy wojna siała śmierć zakładano na górze Scopus podstawę pod katedrę dla uczonych żydowskich, by z tej katedry mógł rozlegać się głos nauki i boskie natchnienia niby fale cudowne zalewały cały świat.

I w tym momencie duch nasz złamał gnębiące go kajdany, zerwał się do lotu i, szybując nad przygotowanym dla niego pałacem, coraz pewniej rozpościera skrzydła, coraz bardziej wzbija się wzwyż, widząc, jak jego matka-żywicielka szykuje się z utęsknieniem do objęcia w serdecznym uścisku dzieci swoich, jak jego Alma Mater z upragnieniem oczekuje geniusza uczonych żydowskich i gorących serc młodzieży żydowskiej.

Dziś otwierają się Jej podwoje dla tego geniusza i dla tych serc. Dziś zapala się płomień wiedzy i nauki na Har Hacofim, dziś wzbija się słup ognisty, który jak ongiś blaskiem swym oświeci bezdroża naszej tułaczki i jak ongi będzie nam drogowskazem do wolności.

Dziś zmartwychwstaje w Jerozolimie nasza Alma Mater.

Żydowskie „Przedwiośnie“

Nie znam epoki w historyi naszego golusu, którą bym nazwać mógł żydowską wiosną. Mieliśmy chwile ciszy, ale nigdy losy nie zawiesiły nad nami jasnego błękitu nieba. Czasami rozrzedzały się chmury, rozpogadzało się nasze oblicze, oddychało się swobodnie, ale wiosną te chwile rozluźnienia się kajdanów nie były. Były to piękne dnie konającej jesieni, jesieni, szeleszczącej liśćmi pod stopami chwilowo przepojonej łagodnem ciepłem słońca. Nigdy nas jednak nie zalała rozżagwiona purpura słońca wiosennego, a u progu tych spokojnych, łagodnych dni stała już chmurna, zła, niespokojna i niecierpliwa szaruga jesienna.

Czy możecie sobie przedstawić życie człowieka, który nigdy wiosny nie zaznał? Czy możecie wżyć się w jego duszę przyodzianą zawsze w ponury habit jesieni? Czyż dziwić się będziecie, że człowiek ten stracił bezpośredniość odczuwania ową beztroską wesołość dziecka w swe rączęta strugi słonecznego światła chwytającego? Że jego oczy ciemne są zadumą deszczu, pukającego w nasze szyby okienne że są zmęczone tą ustawiczną podróżą w dalekie, nieznane a zawsze smutne krainy, w które mu wrogi los ciągle wybierać się nakazuje?

* * *

A chociaż nigdy nie mieliśmy własnej wiosny, niejednokrotnie przeżywaliśmy wiosnę ludów, z którymi wspólną zamieszkiwaliśmy ziemię. Ileż to razy rzucaliśmy się na oślep w te wezbrane fale zalewającego nas entuzyazmu, nigdy jednak na własną nie wylądowaliśmy wyspę. Zawsze wyrzucała nas wroga fala na skalisty brzeg rozpaczy. A gdy tonął nasz okręt, w odświętne bandery historycznej wiosny przystrojony, napróżno wyciągaliśmy ręce po pomoc, napróżno wysyłaliśmy w świat rakiety naszej rozpaczy, alarmujące sygnały zbliżającej się katastrofy. Z gorączkowym pośpiechem wyrzucaliśmy po za pokład niepotrzebny już nam bagaż naszych marzeń wielkich niebotycznych nadziei, zrodzonych w tej wiośnie ludów, nie ubłagało to jednak wzburzonego żywiołu. Czyśmy mieli się rozbić o rafy i skały nadbrzeżne?

Wskakiwaliśmy więc w ostatniej chwili w zapasowe łodzie ratunkowe, któreśmy wiedzieni mądrem dziejowem doświadczeniem zawsze ze sobą zabierali. I zawsze te zapasowe łodzie ratunkowe wypływały na jakiś brzeg. A gdyśmy cudem ocaleni, oczyma szukali okrętu naszego, na którym w dumną wybraliśmy się podróż tylko rozbite maszyny, szczątki wystających kominów dojrzeć zdołaliśmy.

* * *

I liczyliśmy po katastrofie łodzie, które z nami do gościnnego przybiły brzegu. Nie wszystkie łodzie przybiły szczęśliwie. Zginęły niektóre w burzliwych odmętach rozhukanego żywiołu, a niektóre już dawniej do cichej przystani zawinęły. A może nie zauważyliśmy w chwili walki z wrogiemi falami, jak cichutko i potajemnie opuszczali nas tchórze, zabierając nam najlepsze łodzie, uwożąc nasze mienie?

Spotykaliśmy się potem z tymi tchórzami i milcząco przysłuchiwaliśmy się ich cynicznie — mądrym wywodom, ich miodopłynnej wymowie, że głową muru nie przebijesz, że człowiek trzeźwy nigdy przeciw prądowi nie płynie. Czyśmy im może mieli odpowiedzieć? Czyśmy im może mieli opowiedzieć owe tragiczne chwile konania naszego okrętu? Czy mogliśmy mieć nadzieję, że odczują potężny patos naszego cierpienia? Nie, po stokroć nie! Kto w takiej chwili nas opuścił, ten dla nas stracony. Vogue la galere! Bez was znowu za bary się weźmiem z żywiołami!

* * *

Nie mieliśmy dotychczas swojej wiosny, ale dość często mieliśmy swoje „przedwiośnia“. Teraz, gdy retrospektywnie obejmujemy wzrokiem te nasze przedwiośnia skłonni jesteśmy do przypuszczenia, że byliśmy ofiarą fantasmagoryi. Czyż dziwić się można, że ze wszystkich władz duszy wyolbrzymiała przedewszystkiem nasza tęsknota? Przy fantastycznej wprost trzeźwości wytworzyliśmy w sobie podłoże dla wszystkie fibry duszy przejmującej tęsknoty. Nie ma może narodu na świecie, którytby całą swą istotą przylgnął do tęsknoty — jak naród żydowski. Wszak cała jego literatura jest tylko jednym potężnym krzykiem tęsknoty!

A jest to tęsknota za wiosną. Za własną wiosną, a nie wiosną obcą, którą tylko jako goście święcić możemy. Czasami mi się zdaje, że w tej tęsknocie spoczywa cudna tajemnica wiecznego odradzania się Ahasvera ludów, który prześladowany na jednym końcu świata szczuty wściekłymi psami nienawiści, na drugim końcu świata buduje nowe chwilowe swe centrum kultury. Kto wie, czy nie tej tęsknocie zawdzięczamy to, że nie owrzodziała nam dusza zemstą, że pozostaliśmy zdrowi, silni, skonsolidowani wewnętrznie, nie myśląc o nienawiści zdolni do czynu twórczego, całość bytu ludzkiego obejmującego.

Żywym jest człowiek tak długo, dopóki czyny jego poprzedza tęsknota. Żywym jest naród, którego za rękę prowadzi wielka i święta tęsknota.

I oto teraz przeżywamy znowu „przedwiośnie“ naszego ludu, ze zbożną ciszą święćmy tę chwilę. Odrzućmy precz od siebie pokusę wielkich słów, cisi i pokorni wsłuchajmy się w mowę naszej tęsknoty. Niech na usta nasze wypłynie święta modlitwa bez słów, by potem przedwiośniu nadeszła prawdziwa, upojna, wielka nasza wiosna.

M. Kanfer.

Życzenia berneńskiego Uniwersytetu czeskiego im. Masaryka

Nowy uniwersytet czeski w Bernie przesłał z okazyi otwarcia uniwersytetu hebrajskiego następujące pismo:

Szanowni Panowie!

Uniwersytet Masaryka w Bernie w Republice czechosłowackiej przesyła nowo otwartemu uniwersytetowi w Jerozolimie w dniu uroczystego otwarcia 1 kwietnia serdeczne pozdrowienia.

Wyższa uczelnia w Bernie, nosząca nazwisko założyciela i pierwszego prezydenta Republiki czechosłowackiej T. G. Masaryka jest w młodem państwie jedną z tych uczelni, którą stworzył naród po uzyskaniu politycznej swobody, by dać wyraz przekonaniu, że dopiero przez systematyczne rozbudowanie szkolnictwa i przez instytucye wiedzy można osiągnąć całkowicie pełną duchową wolność, będącą siostrzycą wolności politycznej. Z tych samych pobudek powstała i wasza myśl stworzenia we własnym kraju Uniwersytetu Hebrajskiego i uczynienie z niego punktu centralnego wszystkich wysiłków wiedzy i całego szkolnictwa narodu, który owiany duchem historyi i w duchu tym wychowany, wraca do kraju praojców. Obok posłannictwa naukowego posiada wasz uniwersytet narodowo-kulturalne zadanie i pod tym względem podobny jest do uniwersytetu Masaryka w Bernie. Dlatego też są nasze braterskie pozdrowienia i życzenia w dniu dzisiejszym podwójnie serdeczne.

Witamy nową Alma Mater, jako współpracowniczkę w ogólnem dziele tworzenia i wiedzy, która dąży do dobra całej ludzkości. Witamy ją jako przedstawicielkę czynnego idealizmu, który jest pokrewnym z wysiłkami naszego odrodzenia z przed 100 lat. Witamy ją jako pierwszy krok połączenia potęgi Azyi z dobrami Europy.

Niech rozwija się kwitnie i powiększa hebrajski uniwersytet w Jerozolimie!

W czasie waszych uroczystości będzie obecny dr B. Neuman, prof. naszego uniwersytetu i dziekan uniwersytetu medycznego w Jerozolimie i doda do tych pisemnych życzeń życzenia ustne.

Za uniwersytet Masaryka w Bernie
Prof. Edward Babak. rektor.

Powitania rządów polityków i uczonych

z okazyi otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego

Poniżej podajemy treść telegramów, nadesłanych na ręce Komitetu U. H. w Jerozolimie.

Londyn. (ŻAT.). Angielskie ministerstwo kolonii wystosowało do komitetu organizacyjnego Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie depeszę powitalną. Depesza zawiera również szereg powitań wielu wybitnych osobistości. Na wstępie ministerstwo kolonii pisze między innemi, iż w czasie uroczystości uniwersyteckich Wysoki Komisarz Palestyny, sir Herbert Samuel reprezentować będze rząd Wielkiej Brytanii. Minister dla spraw kolonii, p. Amery cieszy się niezmiernie iż będzie mógł osobiście powitać Uniwersytet Hebrajski. Minister dla spraw kolonii widzi w budowie nowego osrodka wiedzy w Jerozolimie, wielki krok naprzód w postępie ludzkości. P. Amery ma nadzieję, że nowa świątynia wiedzy, która wznosi się na Świętej Ziemi, szerzyć będzie wiedzę po całym świecie. Następnie depesza zawiera:

Powitanie rządu St. Zjed.

Sekretarz stanu St. Zjed. pisze: Naród amer. żywi najgłębsze sympatye dla żydowskiego narodu. Witamy naród żydowski w dążeniu jego do stworzenia w Jerozolimie nowej placówki wiedzy. Z największym zainteresowaniem śledzić będziemy dalszego postępu tej wysoce sympatycznej instytucyi.

Prof. Albert Einstein o Uniw. Hebr.

List do Prof. Weizmanna.

Prof. Albert Einstein przesłał na ręce prof. Weizmana następujący list:

„Otwarcie Uniwersytetu Hebrajskiego jest dla nas symbolem i dowodem osiągnięcia wielkiego celu, któremu poświęciliśmy całe nasze życie. Uniwersytet Jerozolimski stanie się nietylko ośrodkiem wiedzy w Palestynie, lecz hasłem zjednoczenia Żydów całego świata. Najbardziej uzdolnione jednostki z pośród nas przybędą do Erez Israel celem utrwalenia fundamentów naszego wiecznie młodego narodu. Początek jest skromny. Wszyscy, którym nie obce jest odrodzenie narodu żydowskiego w Palestynie, przejęci są wielkiem uczuciem radości. Żywię głębokie przekonanie, pisze prof. Einstein, iż w ciągu najbliższych dziesięciu lat, uniwersytet hebrajski osiągnie tak wysoki stopień rozwoju, że przyniesie zaszczyt nietylko żydowskiemu narodowi, ale całej ludzkości. Oby Uniwersytet nasz stał się przystanią tolerancyi i wolnej nauki. Dzięki przypadkowi daleki jestem od uroczystości która odbywa się obecnie w Jerozolimie. Czuję się szczęśliwym, iż dożyłem tego wielkiego dnia“.

Serdeczne powitanie MacDonalda

B. angielski premier ministrów i przywódca „Labour party“, Ramsay Macdonald pisze z okazyi otwarcia Uniwersytetu hebrajskiego: „Zdaje się, że żadne wydarzenie nie przyniosło mi tyle radości, co otwarcie Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie przez lorda Balfoura. Obowiązki moje nie pozwalają mi na opuszczenie mego stanowiska w Anglii. Przed oczyma mojemi stoją jak żywe obrazy uroczej przyrody w Palestynie. Zdaniem mojem, powstanie Uniwersytetu Hebrajskiego na Górze Oliwnej jest najwyższym wyrazem ideałów i dążeń naszej współczesnej epoki. Jestem szczęśliwy, że doczekałem tej świętej godziny“.

WSPÓŁPRACA POMIĘDZY AKADEMIĄ JUDAICA W BERLINIE A UNIWERSYTETEM W JEROZOLIMIE.

Berlin. (ŻAT.). Prof. dr. Józef Horowitz został upoważniony do reprezentowania Akademii wiedzy judaistycznej w Berlinie na uroczystości otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego. Prof. Horowitz otrzymał między innemi polecenie rozpoczęcia rokowań w imieniu Akademii judaistycznej z Instytutem Judaistycznym w Jerozolimie celem nawiązania ściślejszego kontaktu naukowego. Na uroczystości uniwersyteckiej będzie również reprezentować akademię prof. dr. Otton Warburg.

Adres żydowskiego Kupiectwa Rzeczypospolitej Polskiej do Uniw. Hebr. w Jerozolimie.

Centrala Związku Kupców w Warszawie wysłała w imieniu Kupiectwa Rzeczypospolitej Polskiej pięknemi dekoracyami zaopatrzony adres do Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie.

Na adresie u góry widnieje artystycznie wykonany wizerunek Uniwersytetu hebrajskiego, a pod nim adres w języku polskim i hebrajskim następującej treści:

Do Świetnego Senatu Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie.

Uroczystość otwarcia pierwszego Uniwersytetu w Jerozolimie oznacza wiekowe dążności Narodu Żydowskiego do zespolenia sił duchowych i płodów pracy myśli żydowskiej w ciągu tysiącleci.

Zogniskowanie bezcennej Kultury żydowskiej w stolicy odradzającej się Ojczyzny Narodu będzie zaczątkiem nowego wielkiego rozkwitu ducha i myśli na całym globie ziemskim, podobnie jak się to stało w historyi cywilizacyi świata tysiące lat temu.

Centrala Związku Kupców w imieniu Kupiectwa żydowskiego całej Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd i życzenia w uroczystym dniu otwarcia Almae Matris Judaicae.

Dnia 1. 4, 1925.

Pod adresem widnieją podpisy w języku polskim i hebrajskim następujących osób. **Rada: Prezes Rafał Szereszewski,** Wiceprezes: **Maurycy Grodzieński Zarząd: Prezes Adolf Trusker Senator, Wiceprezes Wacław Wiślicki poseł, Dyrektor Związku Inż. Maurycy Seidemann.**

Adres ten ma być odczytany i wręczony dziś, w dniu uroczystego otwarcia Uniwersytetu hebrajskiego przez Rabina miasta Warszawy prof. dra M. Schorra.

Dr. R. WELTSCH (Berlin.)

Otwarcie Uniwersytetu a polityka

Uroczysość otwarcia Uniwersytetu w Palestynie jest dowodem nadzwyczajnego i wprost wspaniałego rozkwitu syonizmu. Jest to zdarzenie, które zwraca na siebie uwagę całego cywilizowanego świata, a nawet ludy i osobistości, które dotychczas temu ruchowi nie towarzyszyły ze zbyt wielką sympatyą, uważają za stosowne przy tej sposobności wyrazić swój współudział oraz uczucie głębokiego szacunku. Prasa całego świata śledzi te zdarzenia z wielkiem zainteresowaniem a przedewszystkiem wielkie i poważne angielskie gazety, zwłaszcza te, które nie ograniczają się do podania wiadomości, jak „Times", „Manchester Guardian", „Daily Chronicle" i inne poświęcają otwarciu Uniwersytetu i postępom pracy syońskiej w Palestynie długie artykuły. Przyjechał do Palestyny nietylko lord Balfour, lecz cały szereg innych poważanych bardzo osobistości wszystkich narodów. Rzeczywistości naszego narodowego bytu oraz żydowskiego odrodzenia Palestyny, jeszcze nigdy nie zademonstrowano w sposób tak wyrazisty całemu światu, jak teraz.

Otwarcie Uniwersytetu oraz sezon turystyczny tegorocznego święta Pesach, kiedy to do Palestyny najprawdopodobniej wybiorą się masy żydowskie będzie ukoronowaniem pomyślnego rozwoju, który mogliśmy zaobserwować w ostatnich latach i który spotęguje nasz optymizm palestyński, niestety w ostatnich latach, bardzo wiele pozostawiający do życzenia. Zaczęła się ta zmiana przed rokiem a mianowicie zbiegła się z zeszłorocznym sezonem turystycznym. Wzrastała emigracya i przedsiębiorczość, kapitał rozszerzał teren swej działalności, bezrobocie zanikało, przemysł rozwijał się, miasta wzrastały, jednem słowem miało się uczucie, że idzie się naprzód. Rozwój idzie niepowstrzymanym pędem naprzód, a ponieważ wpływy Keren Hajessod utrzymują się w ostatnich miesiącach na poważnej bardzo wysokości, a nawet możemy się spodziewać jeszcze dalszej zwyżki, możemy więc mieć nadzieję, że na nowy rok rolnicza kolonizacya na świeżo uzyskanych terenach znacznie się rozszerzy. Siedziba narodowa żydowskiego ludu jest w okresie stawania się.

Ale wszystko to nie powinno nas doprowadzić do tego, byśmy popadli w szał zwycięstwa. Tak samo jak przed dwoma laty nie istniały powody do zbytniego pesymizmu, tak samo teraz nie widzimy powodu do zbytniego optymizmu. Oby nasze powodzenia nie pozbawiły nas zmysłu dla rzeczywistości. Nie ma bowiem w polityce większego błędu, jak niedocenianie rzeczywistości.

Bezpośrednio po deklaracyi Balfoura rozszerzyło się w szeregach syonistycznych bardzo silnie błędne mniemanie, że zorganizowanie naszej narodowej siedziby jest tylko polityczną sprawą i li tylko politycznymi środkami da się zrealizować. Masy żywiły niejasne i dokładnie nieuświadomione wyobrażenia, że Anglia zbuduje dla nas narodową siedzibę. Przeoczono jednak, że wszelkie rezolucye Ligi narodów oraz inne polityczne akty mogą dla nas tworzyć tylko ramy, że jednakowoż realizacya wymagać będzie ustawicznej ciężkiej pracy, zwłaszcza na polu ekonomicznem oraz, że tej pracy tylko my sami dokonać możemy. Twarda rzeczywistość wkrótce nas o tem pouczyła. Upadek ducha i rozczarowanie, które w pierwszych latach rządów Herberta Samuela tak w jiszuwie, jak wogóle w syoniźmie dały się zauważyć są bezsprzecznie tylko produktem tego przeraźliwego nieskoordynowania politycznych formułek z konkretnem życiem. Znacznie później, dojrzała świadomość, że ani Anglia, ani żadna inna potęga świata niczego nam podarować nie mogą, przeciwnie, że nawet mandataryusz będzie od nas żądał, byśmy wzięli w swe ręce walkę z konkretnemi przeszkodami, byśmy dane nam ramy wypełnili konkretną pracą w Palestynie. Ostatni okres okazał nam, że te tak przez nas gwałtownie zwalczane zarządzenia rządu wcale nie krępowały naszej działalności i nie stały na przeszkodzie powiększeniu naszego jiszuwu. Mieliśmy zupełną możność rozwoju własnymi środkami naszej narodowej siedziby. Ale także i teraz, gdy już świat syonistyczny to zrozumiał i we własne ręce ujął odbudowę kraju, zachodzi może potrzeba, byśmy sobie to przypomnieli. Nie powinniśmy teraz popaść we wręcz odmienny błąd i mniemać, że odbudowa jest wyłącznie tylko sprawą ekonomiczną i z polityką niema nic wspólnego. To samo bowiem zadanie mamy do spełnienia w polityce, jak i w gospodarce: musimy we własne ręce ująć kształtowanie polityczne naszych losów, musimy przedewszystkiem w dziedzinie polityki trzeźwo i jasno rozprawić się z rzeczywistością kraju.

Angielska polityka w stosunku do Palestyny jest teraz dostatecznie jasna i nie przypuszczamy, by doznała jakiejś zmiany w niedalekiej przyszłości. Niedawno okazała się nowa angielska „Biała księga" zawierająca sprawozdanie roczne Anglii do Ligi narodów. Ta biała księga jest przedewszystkiem odpowiedzią na kwestyonaryusz Ligi narodów, ułożony stosownie do szczególnych postanowień mandatu.

Ważne są głównie pytania odnoszące się do artykułu II., IV., VI. i XI. mandatu, które zawierają postanowienia o żydowskiej siedzibie narodowej. Odpowiedź rządu angielskiego jest prosta i jasna: wprowadzając równe prawa dla wszystkich, unieważniając poprzednie wyjątkowe ustawy, skierowane przeciw ko Żydom, wprowadzając uporządkowane stosunki, należytą obronę i bezpieczeństwo publiczne, dała Anglia Żydom możliwość swobodnego rozwoju, dała te same warunki Żydom, jak i nie Żydom, ale ponieważ inni z tego żadnego nie zrobili użytku, wzrastały szanse Żydów. Całkiem jasno i wyraźnie wypowiada się myśl, że o jakiemkolwiek uprzywilejowaniu Żydów niema mowy, przeciwnie interpretuje się wszelkie postanowienia mandatu, które całkiem wyraźnie zawierają ułatwienia dla Żydów w tym duchu, że się nie dopuszcza do wydania jakichkolwiek specyalnych zarządzeń przeciwko Żydom, (np. prawo obywatelstwa). Angielscy przedstawiciele zajęli to samo stanowisko, tak na posiedzeniach komisyi mandatowej, jak i Rady Ligi Narodów. Anglia uważa więc za swoje zadanie wprowadzić objektywną i sprawiedliwą administracyę, czem implicite, pod żadnym jednak warunkiem nie explicite daną jest możność poparcia żydowskiej pracy. Wcieleniem tej polityki jest osoba naczelnego komisarza Herberta Samuela.

Jeśli nawet niektóre koła syonistyczne, a przedewszystkiem grupa syonistów angielskich (Jewish Chronicle) uważa to za zdradę ducha mandatu, to trzeba przecież uznać że polityka ta stworzyła w Palestynie po pierwszych burzach — spokój i utorowała drogę do obecnego pomyślnego rozwoju. Nawet zupełnie otwarcie zwrócona przeciwko Żydom komisya mandatowa Ligi narodów, która prawie, że stanęła na stanowisku memoryału arabskiego musiała po zbadaniu faktów dodać, że administracya Herberta Samuela atakowana tak ostro przez Arabów był bezpartyjna i sprawiedliwa. W każdym razie wskazały nam obrady komisyi mandatowej wyraźnie, że musimy się liczyć jeszcze z trudnościami i niechęcią. Jeśli nawet nasza imigracya wzrasta, to jednak jeszcze przez długi czas nie będziemy mogli zaprzeczyć faktowi, że Palestyna jest krajem o znacznej większości arabskiej, większości, która się widocznie rozwija i żąda politycznych praw dla siebie. Ten fakt wywrze zawsze wrażenie w pewnych kołach, szczególnie tam, gdzie istnieje niechęć do Żydów. Z tej przyczyny musimy poświęcić naszą uwagę w znacznej mierze także pracy politycznej. Liczenie się z polityczną rzeczywistością jest szczególnie trudnem zadaniem, ponieważ wymaga ono nietylko trzeźwości i jasnego patrzenia, lecz przedewszystkiem autokrytyki i powściągliwości. Jest rzeczą ludzką i wcale nie zadziwiającą, że niejednokrotnie porwani jesteśmy optymizmem, że ufając przyszłemu rozwojowi, zapominamy łatwo z jakimi czynnikami winniśmy się liczyć w kraju. Także przyjaźnie wobec nas usposobiony autor artykułu w „Times" z 18 bm. ostrzega nas przed bezmyślną przesadą. Jest to fatalny zbieg okoliczności, że uroczystości żydowskie w kraju są automatycznie uważane za dni żałoby Arabów. Jest to powodem niebezpieczeństwa, że święta żydowskie uważa ją Arabowie za pewnego rodzaju tryumf nad nimi. Jeśli nawet przypiszemy jiszuwowi palestyńskiemu tyle rozumu politycznego, iż będzie unikał gestów wyższości i strzegł się przed prowokacyą nawet w osobistem zetknięciu się z Arabami, to jednak wszak pomniejszanie przeciwnika i jego nastrojów jest zjawiskiem zupełnie zwykłem. Niestety nie udało się nam przekonać arabskich współobywateli, że żydowskie uroczystości mają być uroczystościami całej Palestyny i że życzymy sobie, by wszyscy Palestyńczycy po bratersku obchodzili z nami te uroczystości. Uniwersytet jest dziełem kulturalnem, które jak niedawno pisał z tej okazyi prof. Einstein — jako główne zadanie winno uważać wiążącą ludy czynność ducha i wiedzy i trzymanie się zdala od nacyonalistycznej ciemnoty, jaka panuje obecnie w europejskich uczelniach. Szkoda, że to życzenie Einsteina nie będzie spełnionem symboliczni już w czasie uroczystości otwarcia.

W roku 1918. kiedy Arabowie odczuwali znacznie siłę żydowską, a może i także gotowi byli do porozumienia — spóźniliśmy się z podaniem braterskiej dłoni. Dziś może po raz pierwszy od owego czasu wyszliśmy na szczyt. Naszem najbardziej koniecznem zadaniem jest w chwili obecnej uczynić uczciwą i godną próbę pozyskania świata arabskiego dla nas. Chwila nadaje się do tego. Nie powinniśmy znowu czekać aż zostaniemy zepchnięci do pozycyi obronnej. Nie możemy wiedzieć, co przyniosą następne miesiące. Stoimy przed zmianą Wysokiego komisaryatu, przyjem działają potężne siły, by pozycyę żydowską pod względem politycznym zmniejszyć. Kwestya konstytucyi palestyńskiej jest jeszcze ciągle nierozwiązana. Przed niedawnym czasem mogły pisma arabskie podać, że mają się odbyć nowe rokowania w sprawie stworzenia parlamentu palestyńskiego. Jest rzeczą możliwą, że sir Herbert Samuel nie odejdzie zanim nie załatwi tego problemu. Możliwem jednakowoż jest, że jego następca sprawę tę załatwi. Sądzimy, że byłoby dla nas i dla Palestyny lepiej, gdyby inicyatywa do rokowań wyszła od nas. Dziś nadeszła chwila, by prowadzić rokowania o polityczne uspokojenie Palestyny, o narodowe wyrównanie przy zapewnieniu rozwoju żydowskiego, a także przy pełnem uznaniu Arabów palestyńskich w ich ojczyźnie. Ostatnie lata wykazały wystarczająco powagę postanowienia narodu żydowskiego w sprawie odbudowy swej siedziby narodowej. Tej sprawy nie należy więcej poruszać. Lecz w interesie spokojnego postępu tej pracy i w interesie kraju, który niema przedstawiać obrazu rozdartych walką narodowościową krajów europejskich, w interesie naszej przyszłości, która jest nierozerwalnie złączona z przyszłością sąsiadów arabskich winniśmy dzisiaj bez poniżających warunków przy zupełnej wolności i równości podać dłoń narodowi arabskiemu do przymierza.

— Tym P. T. Prenumeratorom, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 7. bm. wysyłkę naszego pisma.

Materyały do sprawy Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie

1. Historyczne

Pierwszy rzucił myśl założenia Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie prof. Szapiro, matematyk w Heidelbugu, w latach 80-tych w szeregu artykułów publikowanych w „Hamejlic".

W roku 1901 piąty kongres powziął rezolucyę, wzywającą Egzekutywę do rozpatrzenia możliwości utworzenia żydowskiego Collegium w Palestynie. Sprawa ta była blizka Herzlowi, jednak z nieznanych powodów utknęła.

Dopiero 11 kongres (1913) uchwalił przystąpienie do założenia Uniwersytetu, a w roku 1914 zakupiono na górze Scopus dom Sir John Grey Hilla za 21.500 funtów. Wojna przerwała dalszą działalność, dopiero 24 lipca 1918 roku (15 Ab 5678) odbyła się przy akompaniamencie dział angielskich i tureckich uroczystość położenia kamienia węgielnego pod przyszły uniwersytet. Założenia kamienia węgielnego w postaci 12 głazów, symbolizujących pokolenia, dokonał Dr. Weizmann w obecności generała Allenby i przedstawicieli wszystkich narodowości i wyznań w Jerozolimie.

Wówczas to Dr Weizmann powiedział: „Wydaje się na pierwszy rzut oka paradoksem, że w kraju z tak nieliczną ludnością, w kraju, gdzie prawie wszystko należy dopiero stworzyć, w kraju odczuwającym brak tak niezbędnych rzeczy, jak pługi, wozy, drogi i porty, chcemy stworzyć centrum rozwoju duchowego i umysłowego. Ale nie jest to paradoksem dla tych, którzy znają doszę żydowską. Jest prawdą, że wielkie zagadnienia socyalne i polityczne oczekują nas i domagają się rozwiązania. Ale my Żydzi wiemy, że tylko wówczas, gdy damy umysłowi jak najszersze pole rozwoju, gdy będziemy posiadać centrum dla rozwoju żydowskiej świadomości, że tylko wówczas osiągniemy wypełnienie naszych materyalnych potrzeb".

W dalszym ciągu swego przemówienia określił Dr. Weizmann, jako zadanie Uniwersytetu Hebrajskiego „utworzenie ogniska dla odrodzenia żydowskiej świadomości i jednoczącego centrum dla rozprószonych elementów żydostwa. „Uniwersytet ten ma pouczyć każdego, że umysł ludzki może zjednoczyć nowoczesną wiedzę zachodu, cywilizację europejską ze starożytną nauką Izraela, Uniwersytet ma być najwyższym instytutem dla badań naukowych, a jednocześnie uczelnią otwartą dla wszystkich warstw społecznych.

2. Położenie i budynek Uniw.

Uniwersytet zajmuje, a raczej ma zajmować, wierzchołek góry Scopus. Jest to jedno z najpiękniejszych miejsc w Jerozolimie. Z jednej strony rozciąga się widok na miasto z drugiej wstęga Jordanu z morzem Martwem.

Głównym budynkiem Uniwersyteckim jest obecnie dom Grey Hilla, do którego dobudowano obecnie skrzydła.

Plan Uniwersytetu został wypracowany w roku 1919 przez architektów Prof. Geddesa i Mearsa w Edenburgu. Jest to plan monumentalny w stylu wschodnim. Wszystkie fotografie, rozpowszechniane w pismach są fotografiami tych właśnie projektów. Plan ten jednak ze względu na niezmierne koszta z nim związane nie może być dziś urzeczywistniony. Drugi plan skromniejszy wypracował architekt Kornberg i według tego planu obecnie Uniwersytet się buduje.

Place pod budowę Uniwersytetu są zaledwie w części i to mniejszej w rękach żydowskich. Pozostałe place są w posiadaniu Arabów, którzy rozumiejąc wartość posiadanych przez się terytoryów, śrubują na nie ceny.

3. Funkcye Uniwersytetu

Uniwersytet Jerozolimski, wedle obecnych zamiarów, ma w pierwszym rzędzie służyć, jako instytucya dla badań naukowych, proponuje się utworzenie szeregu instytutów, laboratoryów i klinik, poświęconych w pierwszej linii pracy twórczej. W tych to instytucyach ma się wytworzyć zastęp przyszłych profesorów i asystentów Uniwersytetu. Jednocześnie instytuty te, jak: chemiczny, biologiczny, medyczne i in. mają służyć potrzebom kraju, podnosić przemysł, zdrowotność itd.

Taki plan nie jest wyłącznie spowodowany brakiem funduszów na jednoczesne wybudowanie i urządzenie wszystkich budynków, gdyż nawet wówczas Uniwersytet nie mógłby zacząć funkcyonować bez odpowiednich sił profesorskich.

4. Obecny stan Uniwersytetu

Obecnie działają 3 instytuty: mikrobiologiczny, chemiczny i judaistyczny.

1) Instytut chemiczny i biochemiczny stoi pod kierownictwem prof. Fodora, prof. S. Halle. Budżet instytutu wynosi obecnie 3.500 funtów rocznie, z tego 2.000 funtów pokrywa Ameryka, 1.500 f. Organizacya Syonistyczna. Instytut chemiczny składa się z 2 działów: chemia ogólna, analityczna i syntetyczna, oraz biochemia wraz z biofizyką. Zadaniem instytutu jest a) badanie w zakresie chemii organicznej i biochemii z uwzględnieniem interesów ekonomicznych i naukowych Palestyny; b) kształcenie studentów, którzy posiadają wykształcenie uniwersyteckie w specyalnościach.

2) Instytut mikrobiologiczny ma jako działy: bakteryologię i serologię. Odpowiedni budynek wraz z całkowitem urządzeniem jest gotów. Kierownik instytutu zostanie mianowany w najbliższym czasie.

Do Uniwersytetu należy również i instytut Rentgenologiczny pod kierunkiem doc. Freuda. Budżet tego instytutu pokrywa się z budżetu Hadasy przy współudziale lekarzy amerykańskich.

3) Instytut judaistyczny został otwarty w listopadzie w roku 1924. Jego zadaniem jest badanie języka hebrajskiego i innych mu pokrewnych: żydowskiej literatury, historyi, filozofii i etnografii. Ma on dzielić się na trzy działy: a) instytut dla badań specyalnych, ma obejmować historyę języka hebrajskiego, literaturę żydowską od Machabeuszów do Gaonów, oraz archeologię palestyńską; b) lektorat obejmuje wykłady arabskiego, prawa żydowskiego i literatury hebrajskiej, średniowiecznej oraz nowoczesnej, wreszcie c) wykłady publiczne przez uczonych palestyńskich i pozapalestyńskich.

Obecnie w instytucie wykładają prof. Gutman, Margulies, Klein i Bialik. Budowa gmachu dla tego instytutu jest w toku i będzie wkrótce ukończona. Budżet wynosi 6000 funtów, które pokrywają baron Rothschild, Feliks Warburg i Organizacya Syonistyczna.

5. Biblioteka

Obok wyżej wymienionych instytutów pracuje od roku 1920 Biblioteka Uniwersytecka.

Historya powstania. Biblioteka początkowo pod nazwą Biblioteka Narodowa „Midrasz Abrabanel we—Ginze Josef powstała dzięki staraniom Loży Bnei—Brith w Jerozolimie w roku 1881. Największe zasługi położył inicyator tej idei Dr. Józef Chazanowicz, lekarz z Białegostoku, którego imię nierozerwalnie złączone jest ze sprawą Uniwersytetu. Dr. Chazanowicz poświęcił wszystkie swoje siły i cały majątek na zbieranie i zakup książek czasopism i manuskryptów, które przewoził do Jerozolimy. Ogółem do roku 1914 Dr. Chazanowicz zgromadził przeszło 30.000 tomów. Książki te jednak były zupełnie nieuporządkowane i stanowiły zaledwie zaczątek biblioteki o aspiracyach naukowych.

W roku 1920 Bibliotekę objęła Organizacya syonistyczna, a na czele jej stanął Dr. Hugo Bergmann, poprzednio bibliotekarz w

---

A. DOBRENSKI.

Tel - Awiw i Emek

Razem tworzą prawie całą teraźniejszość syonistyczną. Dwa krańce jednej rzeczy, miasto i wieś. Od obu dożyliśmy radości, oba rosną, rozwijają się, stają na własnych nogach a jednak... jednak wolelibyśmy, aby Emek przerósł Tel-Awiw, a nie odwrotnie.

Prawda, Tel-Awiw jest miastem żydowskiem, pierwszem czysto żydowskiem miastem, jedynem czysto żydowskiem miastem. My jednakowoż tęsknimy za wsią żydowską, za wieloma setkami i tysiącami żydowskich wsi, a Emek jest symbolem wsi.

Tel-Awiw rozwiązuje tylko połowę kwestyi żydowskiej, część narodową, lecz nie drugą połowę społeczno-ekonomiczną. Tel-Awiw jest miastem żydowskiem z żydowskiem magistratem, żydowską policyą, żydowskim sądem i szkolnictwem. Lecz Tel-Awiw jest miastem handlarzy, kupczyków, luftmenszów, drożyzny mieszkań, wolnych zawodów itp.

Emek jest inny. Żydowskie osiedla pracujące, tkwią w roli i czerpią z niej siły żywotne, są niezależne od nikogo, przylgnięte całą swą strukturą do własnej ziemi. Wzrasta tam pokolenie wolnego Żyda i nowego człowieka...

Miasto i wieś, dwa krańce cywilizacyi ludzkiej, dwie odrębne kultury kultura żydowska pochodzi od wsi, grecko-łacińska z miasta. Proroctwo rozwijało się na wsi, na wolnych polach, pod wolnym lazurem niebieskim, w mieście kwitnie wiedza, myśl.

Prorocy żydowscy byli wieśniakami. Tekoa, Anatot, Ramataim, Cofim, Gilead itp. były osadami wiejskiemi.

Nasza tysiącletnia walka o narodowy byt czerpała siły żywotne ze wsi. Bohaterzy jej, to w znacznej części wieśniacy. Wieś dała nam Hasmonejczyków, Szymona Ben Gurion Johonana z Giskali i ich towarzyszów „kanaim". Także i miasto ma swój udział w narodowej walce. Lecz ono wydało ludzi umiar kowanych, pragnących pokoju.

Historya powtarza się. Dwa heroiczne typy nowoczesnej epoki żydowskiej szomer i chaluc są właściwie wieśniakami. Miasto wydaje działaczy Diesenhofów i Szejnkinów, wydaje jednakowoż przytem ciemny tłum spekulantów ziemią, przeciw którym musimy walczyć wszelkiemi siłami i bronić się.

Miasto jest głową, wieś ciałem. Musi być pewna proporcya między obydwoma, wielka głowa jest niebezpiecznie chorobliwą, wskazuje na degeneracyę.

W chwili obecnej równa się nasza głowa prawie całemu ciału. Tel-Awiw posiada tyle ludności, ile wszystkie żydowskie kolonie razem wzięte, a Tel-Awiw wzrasta ze znaczniejszą szybkością, niż wszystkie osady żydowskie razem wzięte. Jest to niebezpieczeństwo, nasz jiszuw może otrzymać za wielką głowę, trzeba wcześnie ostrzegać.

Dwie są drogi celem zatrzymania pewnej koniecznej proporcyi między miastem i wsią, między Tel-Awiw i Emek, albo zmniejszyć Tel-Awiw, albo zwiększyć Emek. Oczywiście jesteśmy za drugim środkiem, bo skoro Tel-Awiw jest za wielkiem dla 25.000 rolników żydowskich, nie będzie podwójne Tel-Awiw za wielkiem dla dziesięciokrotnie większego jiszuwu żydowskiego, a hasłem naszem winno być coraz więcej Emek Isreel, coraz więcej wsi.

I z tej przyczyny też, kiedy czytamy, że w Tel-Awiwie przybyło kilka setek nowych domów ogarnia nas wielka radość. Radość ta jest jednakowoż zmięszana z obawą o jutro, Tel-Awiw rośnie za szybko, a co jest „za" nie zawsze zdrowe. Jeśli zaś czytamy, że Fundusz Narodowy zakupił nowych sto kilkadziesiąt tysięcy dunamów ziemi, radość nasza jest zupełną, bez cienia obawy o jutro. Nowa ziemia, to znaczy nowa wieś, coś trwałego, silna pozycya ekonomiczna, prawie sa modzielnie ekonomiczna, mało zależne osady. Na tej linii leży rozwiązanie naszego problemu.

Tel-Awiw przerosłą wszystkie nasze ocz

Uniwersytecie w Pradze Czeskiej. W związku z mającym powstać Uniwersytetem, Biblioteka została przemianowana na Bibliotekę Uniwersytecką. Ma ona za zadanie służyć, jako księgozbiór dla wydziałów i instytutów. Od roku 1920 Biblioteka zaczęła się szybko rozwijać i dziś zawiera około 90.000 tomów, a przeciętny wpływ dochodzi do 2 tysięcy tomów miesięcznie. Książki te pochodzą przeważnie z darów, chociaż ostatnio rozpoczęto systematyczny zakup książek, niestety brak funduszów nie pozwala na normalny rozwój Biblioteki. Budżet jej wynosi 1300 funtów rocznie. Pokrywa go Organizacya syonistyczna.

Doniosłości Biblioteki dla całokształtu Uniwersytetu nie można dostatecznie ocenić. Jest ona pierwszym i najważniejszym warunkiem pracy naukowej dla wszystkich bez wyjątku wydziałów. Biblioteka jest rezerwoarem wiedzy, nabytej przez całą ludzkość i żaden wydział w jakiejkolwiek dziedzinie nie potrafi się bez niej obejść. Dlatego też wysiłek twórczy powinien być w pierwszym rzędzie w tym kierunku zwrócony.

W obecnej chwili na pierwszym planie stoi wybudowanie odpowiedniego budynku dla biblioteki, który ma również zawierać sale wykładowe i inne pomieszczenia uniwersyteckie.

Na cel ten posiada Organizacya Syonistyczna 15.000 funtów z funduszu Wolfsohna.

6. Władze uniwersyteckie

Proponowane jest, aby Uniwersytetem kierowały 3 ciała.

1) **Komitet Centralny.** Ma to być mały komitet reprezentacyjny, którego zadaniem będzie ogólna administracya i reprezentacya, jak i też centralna administracya funduszu. Do Komitetu wejdą: Prof. Einstein, Ach-ad Haam, Sir Alfred Mond, Mister James de Rotschild, Dr. Weizmann oraz kilku słynnych uczonych europejskich i amerykaskich.

2) **Rada Akademicka.** Ma się ona składać z przedstawicieli Komitetu Centralnego i Rady Wydziałowej. Będzie ona ciałem nadzorczem w sprawie zakładania nowych instytutów wydziałów, mianowania profesorów.

3) **Rady Wydziałowe.** Będą się one składały z przedstawicieli wydziałów i innych uczonych danej specjalności. Ich zadaniem będą sprawy poszczególne wydziałów, kierunek i charakter studyów, ustalanie budżetu itp.

7. Przyszły rozwój Uniwersytetu

Dalszy rozwój Uniwersytetu jest planowany w tym samym kierunku, co dotychczas. Planuje się stworzenie nowych instytutów dla badań, które stopniowo mają się rozszerzać i obejmować coraz większy zakres, jak np. instytut judaistyczny jest uważany za zaczątek wydziału oryentalistycznego, który znów ma być częścią wydziału humanistycznego, podobnie instytut chemiczny jest pierwszym ogniwem wydziału przyrodniczego.

Fakty i zdobycze naukowe są we wszystkich krajach równorzędne. Niema chemii czy matematyki narodowej, ale metoda pracy naukowej, sposób myślenia zależą od właściwości rasowych i zadaniem Uniwersytetu hebrajskiego ma być w pierwszym rzędzie rozwinięcie i wydoskonalenie tych specyficznych własności ducha żydowskiego.

Jak najbliższe zadania należy wskazać:

1) Zakup największego terytoryum pod przyszłe budynki,

2) Budowę gmachu dla Biblioteki,

3) Budowę wydziału medycznego.

Dalsze instytuty powstawać będą w miarę rozwoju już istniejących.

W zakresie Biblioteki niezmierną doniosłość posiada utworzenie instytutu bibliograficznego, który dotychczas z braku funduszów nie może być utworzony.

8. Wydawnictwa uniwersyteckie

W roku 1923 dzięki ofiarności p. Wielikowskiego z Jerozolimy zaczęły wychodzić „Scripta Universitatis atque Bibliothecae Hierosolymitanorum". Dotychczas wyszedł tom poświęcony matematyce i fizyce oraz tom poświęcony judaistyce i oryentalistyce. Pisma te przedstawiają się zarówno wewnętrznie, jak i zewnętrznie okazale. Biorą w nich udział najwięksi żydowscy uczeni jak: Hadamard, Einstein, Gino Loria, Landau, Levi-Civita, Bezredka i in.

Biblioteka Uniwersytecka wydaje swój organ Kiriath—Sefer, kwartalnik poświęcony bibliografii. Pismo to rozpoczyna obecnie drugi rok istnienia.

9. Towarzystwa i komitety dla spraw Uniwersytetu

Obecnie prawie we wszystkich krajach pracują pod rozmaitą nazwą Towarzystwa, bądź to dla spraw całego Uniwersytetu, bądź wyłącznie dla Biblioteki. Największa tego rodzaju instytucya jest Związek lekarzy żydowskich w Ameryce. W Londynie pracuje oficyalny Komitet Uniwersytecki przy Organizacyi Syonistycznej, na którego czele stoi Dr. Eder.

W Polsce od dwuch przeszło lat pracuje Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

---

kiwania. Jego rozrost i postęp przyszedł gwałtowniej, niż myśleli nawet najwięksi optymiści. Tel-Awiw nie spełniło jednakowoż wszystkich nadziei. Nie stało się tym, co twórcy jego zamierzali przy położeniu kamienia węgielnego. Tel-Awiw miało być miastem ogrodowem, miastem wiejskiem, a stało się miastem, jak wszystkie, miastem handlowem. I trzeba obecnie wielkich wysiłków by Tel-Awiw zatrzymał swój prymitywny na poły wiejski charakter. Magistrat musi wydawać zakazy budowania wysokich domów, trzeba było stworzyć specyalny komitet dla sadzenia drzew. Krótko mówiąc trzeba czynić usilne starania, by zatrzymać kombinacyę miasta i wsi, jakim Tel-Awiw miał być wedle planu twórców.

Emek nie dokonał w międzyczasie wielkich skoków. Rozwija się normalnie, powoli, ale pewnie. Nie wychodzi z granic wsi miejskiej, to znaczy wsi z ludnością wiejską o zajęciach wiejskich, o troskach wiejskich w sprawie stajni i stodoły ogrodu i pola, lecz miejskimi urządzeniami z wodociągiem i elektrycznem oświetleniem. A ponad tem wszystkiem panuje duch zdrowego ekonomicznie normalnego życia.

Tel-Awiw i Emek, obydwa są nam bliskie, obydwa kochane i drogie a jednak., chcielibyśmy, by Emek przerósł Tel-Awiw, a nie odwrotnie.

Dr MAJER BAŁABAN (Warszawa)

Nauka żydowska w Golusie i jej dom w Ojczyźnie

I stanie się na końcu dni wysoko wzniesie się Dom Boży, wyżej szczytów górskich i ponad wszystkie pagórki i płynąć będą doń wszystkie narody. (Jezajasz II)

Było to w roku 69 zwykłej ery. Na tronie rzymskim zasiadł Wespazyan z rodu Flawiuszów, a syn jego Tytus otrzymał rozkaz zdobycia stolicy żydowskiej i zakończenia długotrwałej wojny. Już cała Palestyna była zniszczona a tylko Swięte Miasto stało niepokalane, jakby czekało miecza zdobywcy. I zbliżyły się legiony rzymskie od północy i północnego wschodu i rozlokowały się od tej strony Jerozolimy. Wielki obóz sięgał kąta, który tworzy wzgórze Oliwne i wzgórze Skopos i na wierzchołku Skoposu, skąd rozciąga się wspaniały widok na miasto i na dolinę Jordanu, stanął namiot wodza. Od Skoposu miał śmiertelny cios paść na Jerozolimę i jej świętość i trafić naród żydowski w samo serce.

Jeszcze oblegały legiony rzymskie miasto, jeszcze wewnętrzne jego kwartały były nietknięte, gdy powstał mąż, który pomyślał o ocaleniu narodu. A to ocalenie miało być dokonane nie mieczem i nie pożogą, ale duchem. Jochanan ben Zakkaj pomyślał o ocaleniu nauki żydowskiej i zanim jeszcze zgorzała świątynia na Morji, założył swą uczelnię w miasteczku Jabne.

Jabne jest pierwszą szkołą w Golusie i tego Golusu początkiem i odtąd tj. od roku 70 zwykłej ery ciągnie się podwójny łańcuch naszej tułaczki, którego ogniwami są prześladowanie i nauka. Biegną one obok siebie równolegle przez blisko 2000 lat i biegną do dnia dzisiejszego. I oto dziś łańcuch ten się rozdwaja: jedno pasmo ogniw jeszcze jest na tułaczce: prześladowania i poniżenie jeszcze nie ustały, lecz drugie — nauka nasza wraca, skąd przyszła. Koło zakreślone poprzez całą ziemię i poprzez lat tysiące zamyka się i kończy na Skoposie, tam gdzie stały niegdyś legiony rzymskie, gdzie ze swego namiotu Tytus przypatrywał się dogorywające mu miastu i konającym jego obrońcom. Na górze Skopos, Har Hacofim staje Uniwersytet hebrajski, Uniwersytet żydowski i głosi światu: Koniec Golusu!

Dwa biegły łańcuchy obok siebie łańcuch prześladowań i łańcuch wiedzy żydowskiej, a choć biegły obok siebie nie biegły równolegle, owszem ilekroć jeden się wzmagał, kurczył się drugi i naodwrót ilekroć los Żydów się poprawiał rosła i potężniała u nas nauka i wydawała bujne owoce.

A owoce te różnego są kształtu i różny smak mają, zależnie od wieku i kraju, w którym powstawały i od otoczenia, w jakiem wzrastały. Zależnie od tego, czy mieliśmy możność należytego pielęgnowania pól naszego ducha, czy też plony te wzrastały bez światła i bez ciepła, w ciemnych zakątkach naszego Golusu.

Zasadniczą nauką, którą stworzył duch narodu żydowskiego i którą wyhodował i wypieścił w ciągu swych wiekowych dziejów, jest Teologia. Zrodzona na suchych grzbietach Synaju w czasach, gdy naród jeszcze błądził po puszczy, rozwinęła się ona dzięki pracy proroków i przepuszczona potem przez setki mózgów wielkich nauczycieli Miszny i Gemary, stężniała jak pomnik ze spiżu i stanęła na straży narodowej jaźni. To pomnik narodowej myśli, owe wielkie wielotomowe dzieło tak pielęgnowane i kochane: to Talmud.

Talmud wykończony w V. wieku stał się sztandarem naszym: Dniem i nocą ślęczeli nad nim nasi uczeni, wczytywali się weń — podobnie, jak w Torę, — pisali doń objaśnienia, kodyfikowali ustawy w nim zawarte, urządzali swe życie w myśl norm jego i wpajali go młodzieży żydowskiej silnie i głęboko.

Lecz z Talmudem i jego kodeksami rytualnymi skończył się rozwój naszej Teologii; co wek piąty zamknął a wiek XVI. zaokrąglił i skodyfikował to, przeżuwali uczeni wieków następnych i przeżuwają do dzisiaj nasi teologowie, nie mogąc i nie mając miejsca do dalszego rozwoju.

Obok Teologii bledną w rozwoju naszej nauki wszystkie inne gałęzie wiedzy. Czy nie masz dla nich u nas umysłowości, czy Talmud był tak potężnym, że całą jaźń opanował i nie zostawił ni sił, ni miejsca dla ich rozwoju? Bo w istocie rozwijają się one u nas, lecz nigdy nie wyrastają z naszej duszy, z naszego środka, lecz zawsze niby narośle z zewnątrz, budzą się do życia, ilekroć zbliżamy się kulturalnie do innych narodów. Nauki inne, jak filozofię, medycynę, matematykę, historyę, a nawet poezyę hebrajską, poezyę narodową rodzi u nas asymilacya, budzi do życia prąd z zewnątrz.

Trzy epoki w dziejach naszych są tej asymilacyi świadectwem, trzy razy zbliżyliśmy się do innych narodów i na tem podłożu wy-

rosły u nas nauki, dotąd nam obce: Assymilacya grecka wydała liczne dzieła filozoficzne i historyczne a wśród nich pomnik naszej ostatniej walki Historyę wojny z Rzymianami Józefa Flawiusza, assymilacya arabsko-hiszpańska wydała szereg dzieł naukowych z zakresu filozofii scholastycznej, wśród nich nasz pomnik sztandarowy „More Nebuchim" Majmonidesa, wielkich poetów Gabirola, Jehudę, Halewjego, Mojżesza—Ibn—Ezrę i wielu innych, którzy wskrzesili nasz język ojczysty i śpiewali w nim pieśń tęsknoty za naszą ziemią utraconą i elegie na niedolę naszego narodu. A trzecia epoka to już wiek XIX, w którym na pniu kultury oświecenia rodzi się oświecenie żydostwa w Europie, rodzi się Haskala a z nią nowoczesny typ Żyda, tego, **który dziś rej wodzi w narodzie.**

Oto trzy epoki rozwoju innych nauk w żydostwie a między jedną a drugą długa noc ciemności. Między Filonem z Aleksandryi a Majmonidesem, upłynęło pełnych lat tysiąc, a od upadku nauk w Hiszpanii do świtu haskali w Niemczech również bez mała lat pół tysiąca. Lecz podczas, gdy nauka dwóch pierwszych epok „oświecenia" istniała u nas jeno u szczytów, Haskala 19. wieku wyrosła z korzeni narodowych, rozlała się szeroką strugą i wniknęła w najgłębsze pory narodowe. Jej pęd był potężny, jej gest szeroki, jej praca do dnia dzisiejszego nie skończona.

Na podłożu tejże haskali wyrosła tzw. „Wiedza o żydostwie", die Wissenschaft des Judentums, Chochmat Israel dla której dziś otwieramy podwoje na górze Skopus, tam skąd Tytus potrzył na gorejącą świątynię.

— — — — — — — — —

Ojcem Haskali był Mojżesz Mendelsohn (druga połowa XVIII. wieku). Od niego i jego uczniów wyszedł ten ruch, który Żydów zbliżył do kultury Europy, a szczególnie do panującego wówczas oświecenia. Lecz ani Mendelsohn, ani jego znamienici uczniowie nie mieli pojęcia o wiedzy, o żydostwie, owszem całe ich dążenie było odśrodkowe: uciec od żydostwa, zrzucić z siebie wraz z szatą golusu szatę swej narodowej jaźni Ani Mendelsohn, ani jego uczniowie nie mieli pojęcia o dziejach swego narodu, nie widzieli tego łańcucha, który wiązał współczesność z przeszłością a o przyszłości na rodu, jako takiego już całkiem nie marzyli „Bądź Żydem w swym domu, a człowiekiem na ulicy", oto hasło haskali, która we wielkiej części zrodziła ucieczkę z naszego obozu i odszczepieństwo. Lecz na tymże samym pniu, może nawet z tych samych pobudek wyrosła troska o ocalenie skarbów przeszłości i Jomtow Lippman Zunz, pierwszy poczyna gromadzić te skarby i w swych dziełach rejestruje pisarzy i uczonych, poetów i moralistów i odkopuje krynicę wiedzy, która zdawała się być od dawna przeznaczona na wyschnięcie.

Zunz był suchym zbieraczem, lecz obok niego wyrastają trzej inni mężowie, którzy już budują konstrukcyę dziejową, Rappoport buduje biografie gaonów, Luzzato wnika w piękno języka i podaje młodszej generacyi naszych zapomnianych poetów, a Krochmal wchłania w siebie dzieje żydowskie ledwie że odczute i buduje historyozofię naszych dziejów, opartą na idealiźmie ubóstwianego przez siebie Hegla.

Fuandament pod naukę żydowską był położony, lecz jak płytko! Sami budowniczy, nie wiedzieli dokąd dążą i jak wysokim ma być gmach tejże wiedzy. Ich uczniowie (Sachs, Dukes, Letteris, Munk) również nie oryentowali się, a nadto każdy szedł własną drogą, zaczynał badania od początku, bo nie było na obszarze całej Europy szkoły, któraby mogła wykształcić pracowników na tej niwie i przyczynić się do pogłębienia wiedzy o żydostwe. Na przełom 19. wieku przypada poprawa. Młodsza generacya widzi te braki i dąży do założenia takiej uczelni, lecz w tem był nowy zasadniczy błąd. O to żydostwo było dla ludzi owego czasu jeno wyznaniem, a wiedza o niem była teologią, więc też dla pogłębienia tej wiedzy zakładano szkoły rabinów, seminarya duchowne, które miały kształcić teologów i wiedzę teologiczną pogłębiać. W Wrocławiu zakłada takie Seminaryum Zacharyasz Frankel, w Berlinie Abraham Geiger, a rychło powstają podobne, „Seminarya" w Budapeszcie, Wiedniu i w innych miastach na kontynencie a potem i w Ameryce. Miała tedy „wiedza o żydostwie" — dotąd nauka zupełnie świecka wrócić do zakresu nauk teologoicznych, nauczyciele i uczniowie byli i mieli być rabnami, a to co się nie dało pomieścić w ramach tej nauki, co wykraczało poza kanon religijny musiało ustąpić z programu naukowego.

I oto studyum biblijne zostało z natury rzeczy, jako zbyt krytyczne wykluczone z zakresu nauk, a tylko literatura dalszych epok, a szczególnie historya i filozofia znalazły swych przedstawicieli. Zelig Kassel wprowadza historyę żydowską na forum Europy, umieszczając wielki artykuł o niej w Encyklopedyi naukowej „Ersch unud Gruber, Steinschneider odwiedza wszystkie księgozbiory i inwentaryzuje je dokładnie i naukowo, wydając po kolei swe słynne katalogi ksiąg hebrajskich i rękopisów, spisy lekarzy żydowskich, matematyków, tłmaczy, itd. itd. Na jego badaniach powstaje słynna i do dziś jedyna bibliografia hebrajska Ben Jakóba, również na tem opierają się uczeni syntetycy, wśród nich budowniczy całokształtu dziejów naszych nieśmiertelny Grätz. Pod koniec XIX wieku następują wydawnictwa archiwalne słynne odkrycia w Azyi Przedniej i w Egipcie i na nich opierają swe badania uczeni najnowszej doby Dawid Kaufmann, Güdemann, Neubauer, Bacher, Poznański i wielu wielu innych wielkich i małych, którzy chwałę nauki żydowskiej ponieśli hen daleko w środowiska nauki światowej.

* * *

Wzrost nauki w żydostwie zwrócił na nią uwagę uczonych innych narodów i tu i ówdzie poczęto na uniwersytetach dopuszczać uczonych judaistów i do docentur a nawet do katedr. Już Grätz otrzymał profesurę w Wrocławiu, po nim tu i ówdzie poszli inni, lecz na ogół były to wyjątki, ileże nigdzie nie kreowano katedr judaistyki, zadowalając się luźnemi wykładami. O stworzeniu koncentrum tychże nauk tem bardziej oczywicie nie było mowy. I znów stanęła nauka żydowska bez podstaw do pracy, uczeni zajmujący się nią musieli z natury rzeczy (i muszą i dzisiaj) szukać chleba na innych polach i tylko ubocznie mogą pielęgnować naukę ścisłą, tylko nielicznym jest dane prowadzenie należytych seminaryów, reszta błąka się po świecie, a każdy stoi samotny i musi swą pracę od siebie zaczynać i na sobie kończyć. Jasnem jest, że tym sposobem nie może się wyrobić system pracy, ustalić metoda i znów nauka o żydotwie Chochmas Jisroel nie tylko, że nie postępuje należycie naprzód ale wprost cofa się w swym rozwoju.

A obok braku uczelni jeszcze jeden szkopuł wstrzymuje naszą wiedzę a tym szkopułem jest język. Już w dwóch pierwszych epokach oświecenia i asymilacyi tj. w hellenistycznej i arabsko-hiszpańskiej pisali nasi uczeni w obcych językach, Flawiusz i Filo wydali swe dzieła po grecku a Majmonides i wielu innych po arabsku. Gorzej jednak stanęła kwestya języka w naszym wieku. Haskala wyszła z Niemiec, więc głosiła wszędzie język niemiecki; Zunz i Frankel, Geiger i Grätz choć znali język hebrajski i posługiwali się nim niekiedy, pisali jednak swe najważniejsze dzieła wyłącznie po niemiecku. Cała Chochmat Israel rozbudowała się w niemieckim języku, a nieliczni pisarze (Reifman, Buber, Straszun, Halberstamm) piszący po hebrajsku byli w sferach „naukowych" ledwie, że tolerowani i uważani za „batlanów". Zrazu był tedy język niemiecki językiem oświeconych Żydów i językiem nauki żydowskiej. Z czasem jednak poczęła się konsekwentna asymilacya Żydów w różnych krajach a wraz z nią i pielęgnowanie nauki żydowskiej w tychże językach. Obok odwiecznej „Monatschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judentums" powstaje w Rosyi „Woschod" ze swemi Knigami, a po nim Jewrejskaja Starina, we Francyi Revue des Etudes Juives, w Anglii Jewish Quarterly Rewiew, we Włoszech: Rivista israelitica, w Polsce (1912) Kwartalnik dla historyi Żydów w Polsce i „Nowe Życie", a poza tem poczynają uczeni różnych krajów ogłaszać swe dzieła w językach danych krajów, tworząc prawdziwą wieżę babilońską w nauce żydowskiej. Uczony żydowski musiał (i musi) być albo polyglottą i wszędobylskim, albo musi zrezygnować z korzystania z prac swych kolegów i zamknąć się w ciasnem kole własnych badań, które z natury rzeczy muszą być jednostronne i niedostateczne.

Jedynym postępem na polu „nauki o żydostwie" są biblioteki, które się dzisiaj znajdują we wielkich centrach umysłowych W Londynie (British Museum), Oksfordzie Berlinie, Frankfurcie, Wiedniu, Warszawie, Wilnie istnieją jużto bogate księgozbiory judaistyczne przy uniwersytetach lub bibliotekach państwowych (królewskich) lub też własne biblioteki żydowskich gmin wyznaniowych, szkół rabinicznych i tp Lecz i w tej robocie brak systemu. Każda biblioteka zbiera na własnyspos ób, kompletuje to co jej odpowiada, lub jest dostępne, a niemasz ani wykazów książek zakupionych, któreby uczeni mogli otrzymać, ani katalogów drukowanych ani nawet czasopism bibliograficznych z tego zakresu. Jedyna „Zeitschrift für hebraische Bibliographie", i tak nie bardzo dokładna, nie wychodzi już obecnie od kilku lat i tylko przypadkiem można się dowiedzieć o ukazaniu się tego lub owego dzieła.

Gorzej niż z bibliotekami dzieje się z archiwami gminnemi, a przykłady archiwów gmin poznańskich, które w ostatnich kilku latach zostały sprzedane na makulatury, przykład zbioru rekopisów Günzburgowskich itp. itp. wskazuje nam, wśród jakich warunków znajduje się nauka żydowska.

* * *

I oto na wzgórzu Skopus w Jerozolimie powstaje Uniwersytet hebrajski i jednym z pierwszych fakultetów, który się tam otwiera jest wydział nauk judaistycznych. Paryas wśród nauk znajduje odrazu swój dom, paryasi wśród uczonych swe katedry, paryasi wśród uczniów swe wykłady i swe seminarya. Odrazu rozwiązuje się kwestya „wiedzy o żydostwie", kwestya miejsca, kwestya języka (który w międzyczasie zakwitł i rozwinął się), kwestya organizacyi pracy, systemu nauki, gromadzenia ksiąg, tworzenia archiwów, słowem kwestya Chochmat Jisroel. Jednym zamachem zamyka się łańcuch, który opasywał nas przez dwa tysiące lat Golusu, z Jabne obok Jerozolimy wyszła nauka i na Skopus wraca a wraca w całej swej wspaniałości Wypieścili ją pracownicy ducha w latach niedoli pilnowali jej jako oka w głowie i dochowali ją do tej oto chwili, w której danem jest jej zakwitnąć całą wspaniałością.

Szczęśliwe to pokolenie, które doczekało tego cudu, szczęśliwsze to, które będzie uczyło się w tej Alma Mater, najszczęśliwsze, które dożyje chwili, gdy ta Alma Mater nie będzie stała na arabskiem pustkowiu, lecz wznosić się będzie istotnie na Ziemi Izraela.

NADESŁANE CZASOPISMA.

— **„DUS KIND"**, czasopisma poświęcone kwestyom wychowaia i [illegible] dzieci, pod redakcyą dra M. Pekera, wydane przez centralę opieki sierót w byłej Kongresówce. Nr 1 (13) zawiera następujące artykuły: dr M. Peker: [illegible] rocznica, E. Prager: Dzień w szkole Montesori, dr A. Klęsk: Przesądy rodziców o stanie zdrowia dzieci, Izrael Rubin: Kwestya wieku u dzieci i, dr Gromski: Jak trzeba troszczyć się o zdrowie dzieci w wieku szkolnym. Prof. dr. Kasowicz: Nie dajcie dzieciom alkoholu, Winczok: Współpraca domu ze szkołą i jej znaczenie dla wychowania dziecka dr Lichter: Wychowanie dzieci w pierwszych latach życia. Danilak: O karaniu dzieci. Batszewa Chajnkin: Szkoła dla młodzieży pracującej w Tel-Awiwie. Jak już z samych tytułów widać, omawia to pismo, istniejące już dwa lata a ukazujące się we formie miesięcznika cały szereg problemów, odnoszących się do wychowania dzieci. Problemy te są traktowane wszechstronnie. Obfita kronika pedagogiczna i ważne notatki z życia dzieci dopełniają treści bardzo pożytecznego miesięcznika.

Adres redakcyi: Warszawa, dr M. Peker, Nowolipki 30.

KRONIKA.

Kraków, 1 kwietnia

Witajcie otwarcie Uniw. Hebr. telegramami Ż. F. N.

Każdy, kto będzie chciał dać wyraz swej radości, będzie to mógł uczynić przez wysłanie telegramu powitalnego ŻFN. Przyczyni się przez to także do powiększenia wpływów ŻFN., który dał ziemię pod budowę U. H.

Żydzie, uwiecznij Twoje imię w związku z historycznym aktem otwarcia U. H.

Niech przyszłe pokolenia widzą, żeś zrozumiał doniosłość tej uroczystej chwili.

1) Każdy telegram kosztuje 1 zł.

2) Każda nadwyżka ustalonego minimum powinna być na blankiecie uwidoczniona.

3) Kupujący telegram dostaje nalepkę bezpłatnie.

4) Nalepka bez telegramu kosztuje 50 gr.

5) Telegram zaopatrzony podpisem nadawcy pozostawia się albo tam gdzie jest kupiony albo odsyła się go do biura ŻFN. Stradom 15.

6) Biuro ŻFN. (Stradom 15), zbiera telegramy i wysyła zbiorowo do Jerozolimy.

7) Telegramy te umieszczone zostają w albumie i przechowane na wieczną pamiątkę w archiwum uniwersytetu hebr.

8) W dniu otwarcia uniwersytetu wysyła biuro ŻFN. jeden wspólny telegram w imieniu wszystkich podpisanych na telegramach.

9) Główna składnica telegramów i nalepek znajduje się w biurze Stradom 15, gdzie można nabyć powyższe materyały przez cały dzień. Oprócz tego telegramy są do nabycia u firm wyżej podanych.

DZIŚ

1) Uroczyste nabożeństwo w Świątyni postępowej o godz. 8 i pół rano.

2) Uroczyste nabożeństwo w Świątyni postępowej dla Żyd. mł. szkół średnich o godz. 12 w południe.

3) Poranek dla uczniów Gimn. hebr. o godz. 11 przed poł. w budynku szkolnym.

4) Iluminacya dzielnicy żydowskiej.

5) Manifestacyjne wysyłanie telegramów powitalnych na blankietach Żyd. Fund. Nar.

—o-o—

— **DO WSZYSTKICH INSTYCYI**, urządzających uroczystości z okazyi otwarcia Uniwersytetu Hebr., zwracamy się z prośbą o nadsyłanie sprawozdań.

— **OCHRONA PLANT.** Magistrat wydał rozporządzenie, po myśli którego wszelkie niszczenie plantacyi i ogrodów miejskich jest surowo wzbronione. W szczególności zakazane jest puszczanie wolno psów, które należy wodzić na smyczy, deptanie trawników, łamanie gałęzi, wyrywanie roślin, uszkadzanie ogrodzeń itp.

Niestosujący się do przepisów powyższego rozporządzenia będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej, a nadto zobowiązani będą do zwrotu odszkodowania.

— **ŚLEDZTWO SĄDOWE PRZECIW REICHERTOWI.** Jak się dowiadujemy, śledztwo sądowe przeciwko Reichertowi, b. kierownikowi depozytów w kasie skarbowej w Krakowie toczy się w dalszym ciągu. Równocześnie ze śledztwem w sprawie defraudacyi, które prowadzi sędzia śledczy Świądrowski, wytoczono przeciw Reichertowi śledztwo o lichwę, którą miał uprawiać obwiniony przez szereg lat, spekulując pieniądzmi skarbowemi, lub uzyskanemi z zastawu depozytów. Śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy Dr Czuma. Całe śledztwo potrwa jeszcze przez kilka miesięcy.

— **NA WCZORAJSZYM TARGU** płacono: litr mleka zbieranego od 25 do 30 gr niezbieranego 35—40 gr, śmietana słodka 40—70 gr, kwaśna 1.60—2 zł, masło 1 kg. 4.50—5 zł, ser 1—1.20 zł, jaja kopa 5.80—6 zł, sztuka 10—11 gr, kura 4—7 zł, kaczka 5—7 zł, gęś 6—14 zł, indyk 15—20 zł, indyczka 12—14 zł. Ziemniaki 1 kg. 13—14 gr, buraki 1 kg 18—22 gr.

Nabożeństwo dla żyd. młodzieży szkół średnich dziś o godz. 12 w poł.

Z okazyi otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

Dziś o godz. 12 w poł. odbędzie się z okazyi otwarcia Uniw. hebr. w Jerozolimie w Świątyni postępowej przy ul. Podbrzezie uroczyste nabożeństwo dla żydowskiej młodzieży szkół średnich. Młodzież żyd. szkół średnich wolną będzie na czas nabożeństwa od nauki.

Żydzi!

Dziś zostanie otwarty na górze Cofim w Jerozolimie pierwszy Uniw. Hebrajski.

Tam, gdzie tylko opuszczone cmentarze stanowiły jedyny zabytek dawno minionego życia, zakwitnie dziś nowe życie i zapłonie pochodnia, która będzie oświetlała drogę całego Żydostwa.

Aktu otwarcia dokonają: Lord Artur Balfour, który zapisał się złotemi zgłoskami w dziejach narodu żydowskiego przez nadanie mu wielkiej karty wolności politycznej, wieszcz narodu Chaim Nachman Bialik oraz Prof. hCaim Weizmann, niestrudzony szermierz i przywódca ruchu syońskiego.

Dzień dzisiejszy stanowi przełomową datę w dziejach narodu żydowskiego. W dniu tym kultura nasza wyjdzie na szerokie trakty europejskie, a geniusz żydowski, którego siły twórcze zmuszone były dotychczas w obcych tułać się pracowniach, zdobędzie własny warsztat pracy, a tem samem możność tworzenia rodzimych wartości duchowych.

Dzień ten Żydostwo na całym świecie obchodzi jako święto.

Dzień ten Żydostwo na całym świecie obchodzi jako święto.

Wzywamy Was, Żydzi, abyście wespół z całym narodem ten dzień świąteczny obchodzili.

Komitet Centr. Org. Syońskiej dla Małop. Zach. i Śląska.

Iluminacya ku czci otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego

Dziś, w dniu otwarcia Uniw. Hebrajskiego domy żydowskie na całym świecie będą odpowiednio udekorowane, a szyby okienne będą ozdobione nalepkami Ż. F. N. z ryciną Uniw. Hebr. w Jerozolimie.

Komisya Ż. F. N. w Krakowie wzywa wszystkich Żydów naszego miasta, aby zaopatrzyli się w nalepki Ż. F. N., któremi należy ozdobić szyby okienne w dniu dzisiejszym.

Komisya Ż. F. N. spodziewa się, że Kraków nie będzie wyjątkiem i że także nasze miasto będzie w dniu otwarcia Uniw. Hebr. bogato iluminowane.

Nalepki (jak i telegramy) są do nabycia w biurze Ż. F. N. (Stradom 15) oraz u firm:

Fortgang, księgarnia, Krakowska 32,
Kranz, Gł. trafika, Krakowska 17,
Faust, księgarnia, Krakowska 13,
Hoffmann, trafika, Wolnica 2,
Manne, skład papieru, Krakowska 1.
Bloch, agencya dzienników, Gertrudy 38,
Fränkel, trafika, Stradom 11.
S. Wiener, skład kapeluszy, Stradom 5,
Rosenblum, trafika, Grodzka 40.

Poważna manifestacya żydowskiej inteligencyi na cześć U. H. w Jerozolimie

Na apel wystosowany do żydowskich artystów, literatów, miłośników sztuki żydowskiej i działaczy na polu kulturalno oświatowem stawiła się onegdaj żydowska inteligencya bardzo licznie. Z malarzy przybyli między innymi panowie Neuman, Markowicz, z literatów stary redaktor p. Lazar, Rapaport, Beer, Horowitz Imber, Mifelew, redaktor dr Kahane i wielu innych.

Przewodniczącym został p. dr Herszdörfer, sekretarzem inż. Rachen. Po referacie dr Kanfera uchwalono na wniosek inż. Goldwassera wysłać telegram powitalny oraz pozdrowienie w języku hebrajskim i żydowskim. Wszyscy obecni w liczbie 50 złożyli swe podpisy.

Po uroczystej manifestacyi uchwalili zebrani wszcząć dyskusyę na temat powołania do życia bezpartyjnej instytucyi kulturalnej, któraby skoncentrowała pracującą inteligencyę i miłośników sztuki i literatury żydowskiej. Rozwinęła się na ten temat bardzo ożywiona dyskusya, w której zabierali głos p. Mifelew, Friedberg, dr Kanfer, Seinfeld, art. malarz Neuman, Imber, p. Lazar, prof. Walkowski dr Apte i inżynier Goldwasser. Wybrano prowizoryczny Komitet, który w najbliższych dniach ma zwołać zebranie. **X.**

— **MERKAZ-HACEIRIM** urządza we czwartek dnia 2 bm. o godz. 8-ej wiecz. **Akademię Młodzieży** żyd. ku czci otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego, na której przemawiać będą kol. dr Szalman, dr Menasche i inni. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **BRONISŁAW HUBERMAN**, nasz sławny skrzypek-wirtuoz, którego prasa dla nadzwyczajnych zalet muzycznych uznaje za jedynie ...lnego obecnie królewskiej korony wirtuozeryi skrzypcowej wystąpi u nas z dr... n i ostatnim koncertem we **czwartek, 2 kwietnia** r.

— **KRADZIEŻ FUTER.** Dnia 29 marca skradł nieznany sprawca z zamkniętego przedpokoju Annie Buczyńskiej przy ul. Bonerowskiej 7, futro męskie bobrowe z kołnierzem selskinowym wartości około 1.000 zł

Dnia 29 marca włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Anny Dobrowolskiej przy ul. Wolskiej 9 podczas nieobecności właścicielki i skradli garderobę i bieliznę ogólnej wartości 900 zł.

Minister rolnictwa Janicki w Krakowie.

Wczoraj nad ranem przyjechał do Krakowa minister rolnictwa i dóbr państwowych, p. Janicki, w towarzystwie nacz. depart. min. p. Hewella i osobistego sekretarza p. Żyrskiego. Minister zamieszkał w gmachu województwa, gdzie wojskowość ustawiła wartę honorową. O godzinie 9-ej rano min. Janicki zwiedził stacyę ogierów przy ul. Lubicz, poczem w towarzystwie wojew. Kowalikowskiego udał się do gmachu wydziału rolniczego Uniw. Jag. przy al. Mickiewicza. Po zwiedzeniu urządzeń wydziału minister udał się do Akademii Umiejętności gdzie odbył konferencyę w sprawie dóbr przyznanych Akademii z majątku Karola Stefana Habsburga. Stąd min. Janicki wrócił do województwa, gdzie wojew. Kowalikowski przedstawił mu naczelników wydz. urzędu wojew., oraz urzędników z wydziału prezydyalnego wojew. Następnie udzielił min. posłuchań na które przybyli: kom. rządu dr Wawrausch, dyr. rob. publ. inż. Dudek, okręg. kom. PP. insp. Pilch, delegacya Związku Ziemian z wiceprez. Kempińskim, delegacya Okręg. Twa Roln. z prof. Sikorskim, delegacya Zw. Przem. Małop. z dyr. Zborowskim, oraz delegacya Zwizku Podhalan z dyr. Zachemskim w sprawie szkoły rolniczej na Podhalu.

O godzinie 1 popołudniu min. Janicki udzielił wywiadu przedstawicielom prasy krakowskiej, wyjaśniając stanowisko, jakie rząd zajmuje wobec potrzeb rolnictwa w Państwie. Akcya rządowa ograniczyła się na udzieleniu pomocy w formie kredytów w gotówce i ziarnie. Przechodząc do omówienia strejków rolniczych na Pomorzu, w Wielkopolsce i Kongresówce, minister dopatruje się przyczyn natury politycznej, a nie istotnej. Rząd powołał do życia komisyę rozjemczą, której jednak dotąd nie udało się załatwić kompromisowo sporu między strejkującymi a właścicielami majątków ziemskich. Minister podkreślił że najgłówniejszą koniecznością dla zoryentowania się rolników w obecnej sytuacyi gospodarczej jest dostosowanie się produkcyi do zmienionych warunków powojennych. Sfery rolnicze winny jąć się fachowej pracy na roli. Dotąd rząd wydał na pomoc zasiewową 25 milionów zł, toteż akcyę rządową w tym kierunku należy uważać za skończoną. Przy rozdziale funduszów zapomogowych władze kierowały się systemem decentralizacyi, przydzielając odpowiednie sumy wojewodom. Naczelnicy władz II. instancyi stwarzali następ nie komitety miejscowe, które dobrze obznajomione ze stosunkami i potrzebami rolnemi udzielały odpowiednich kwot, bacząc przy tem, aby nie szły one na pokrycie podatku, ale na istotne potrzeby rolnicze. Min. Janicki kończąc swoje wywody, zaznaczył, że rolnictwo w Polsce stoi na wysokim poziomie i staraniem rządu jest dbać o dalszy rozwój rolnictwa.

Po wywiadzie min. Janicki udał się do Grand hotelu na śniadanie, wydane na jego cześć przez Małop. Two rolnicze a o godzinie 4 popołudniu wziął udział w posiedzeniu wydziału wykonawczego Małop. Tow. roln. Wieczór minister był podejmowany bankietem w kuluarach prezydyum miasta. Dziś min. Janicki wyjeżdża do Wieliczki, poczem uda się w dalszą podróż inspekcyjną po województwie krakowskiem.

ZGINĘŁA BROSZKA szmaragdowa z brylancikami w dniu 29 marca b. r. wieczorem.

Łaskawy znalazca zechce ją oddać za sowitem wynagrodzeniem: Steinberg, Dajwór 14.

— **ZWIĄZEK „PRZEDSWIT-HASZACHAR"** urządza z okazyi otwarcia U. H. w Jerozolimie uroczyste zebranie członków w lokalu Stradom 15. Początek o godz. 8 wiecz.

— **CHOR JUGOSŁOWIAŃSKI W KRAKOWIE.** Wczoraj o godz. 4 popołudniu przybył do Krakowa chór jugosłowiański „Obilic" w składzie 130 osób. Na dworcu kolejowym zebrali się przedstawiciele władzy a to star. krak. dr Bal imieniem wojew. Kowalikowskiego, star. Stańkowski, wiceprez. m. Rolle, prez. kolei Prachtel, rektor U. J. ks. prof. Zimmermann, kurator Owiński z wicekur. dr Pollakiem, wizytatorami i dyrektorami szkół średnich, delegacye stowarzyszeń młodzieży i td. Z chwilą wjazdu pociągu na peron odegrał[illegible] orkiestra 20 pp. hymn jugosłowiański, a następ[illegible] polski, poczem nastąpiły powitania. Po prz[illegible]niach goście udali się do swych kwater. W[illegible]m chór „Obilic" wystąpił z koncertem pieśn[illegible]owiańskich w sali Starego Teatru. Dziś goś[illegible]dzą Kraków i Wieliczkę, poczem udadzą si[illegible] dalszą podróż po Polsce.

— **WŁAMANIE.** W nocy z 30 na 31 marca dostali się niewyśledzeni sprawcy po wybiciu szyby w oknie do mieszkania Jana Kordeckiego w Wieliczce, gdzie skradli nakrycie stołowe i 2 srebrne lichtarze z monogramem „J. K." Sprawców spłoszono. Wartość skradzionego srebra nie podana.

—o-o—

—o-o—

— **PRZEMÓWIENIA** na prowincyi z okazyi dzisiejsz[illegible] uroczystości uniwersyteckiej objęli również pp. Dr. Szalman i Szmulewicz.

Z sali sądowej.

O zabójstwo

Kraków, 1 kwietnia

Wczoraj w krak. sądzie okręg. karnym odbyła się rozprawa przeciw Leopoldowi Januszowi, Wojciechowi Tynorowi, Kazim. Bierzanowskiemu, Janowi Brosiowi, Stan. Tynorowi i Andrzejowi Malinowskiemu, wszystkim z Czyżyn, pod Krakowem, oskarżonym o zbrodnię zabójstwa, względnie dalszego w niej udziału. Dnia 14 stycznia 1923 przyszło między parobczakami z Mogiły a oskarżonymi do bitki, podczas której Piotr Tynor i Stan. Mars zostali ciężko ranieni. Mars wskutek zadanej mu w plecach rany zmarł w dwa dni potem w szpitalu św. Łazarza. Śledztwo nie zdołało ustalić, kto z obwinionych zadał Stan. Marsowi cios śmiertelny, jednak na podstawie zeznań świadków, wszyscy obwinieni rzucili się na Marsa. Oskarżeni przyznali się częściowo do winy i tłumaczyli się, że byli w stanie pijanym. Trybunał skazał Leopolda Janusza na 1 rok więzienia, zaś Wojciecha Tynora i Jana Brosa, każdego na 8 mies. ciężkiego więzienia resztę zaś uwolnił. Przewodniczył sso Stokłosa wotowali sso. Muczkowski i sso Pelczar, oskarżał prok. Wołoszczuk, bronili adw. dr Nehmer i adw. dr Woźniakowski.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Don Juan".

BAGATELA

Środa: „Grand Guignol".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Środa: „Perły Kleopatry".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Gdy zmysły budzą się". Dramat życiowy z Henny Porten w roli głównej.

UCIECHA: „Jiskor". Tragedya w 8-miu aktach z prologiem, reżyseryi S. M. Goldina.

SZTUKA: „Tryumf". Dramat senzacyjny w 8-iu aktach z M. Varkonyi w roli głównej, wytw. Paramount.

REDUTA: „Kobieta sfinks". Dramat senzacyjny w 8-miu aktach ze specyalną oprawą muzyczną.

WANDA: „Krwawy tron dożów weneckich". Dramat w 8-miu aktach z specyalną oprawą muzyczną.

Z kraju.

ZE SYNDYKATÓW DZIENNIKARZY W WARSZAWIE I WE LWOWIE. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Syndykatu dziennikarzy warszawskich. Na zebranie to przybył poseł Kiernik, który jest referentem ustawy dziennikarskiej. Przedstawił on zgromadzonym dotychczasowy przebieg prac pod komisyi prawniczej i ich stan obecny, wyrażając nadzieję, że zarówno ustawa dziennikarska, jak i fundusz emerytalny dla dziennikarzy mogą być rychło urzeczywistnione.

Zgromadzenie przyjęło przemówienie min. Kiernika oklaskami a prezes Syndykatu p. Z. Dębicki gorąco mu podziękował za jego troski i zabiegi wokoło tej sprawy.

Następnie p. Z. Dębicki złożył sprawozdanie z działalności za rok ubiegły a po obszernej dyskusyi udzielono zarządowi absolutoryum i wyrażono uznanie za wydatną działalność.

Z kolei dokonano wyborów.

ZWIĄZEK ZAWODOWY LITERATÓW dokonał w dniu 22 wyborów zarządu. Prezesem został dr. Wład. Kozicki, wiceprezesem Ostap Ortwin. Atoli w dni parę potem ze Związku wystąpili pp. Józef Jedlicz, Józef Mirski, Jan Parandowski, Stan. Wasylewski i Jan Zahradnik i wspólnym listem zawiadomili zarząd o swem wystąpieniu.

ZJAZD DROGISTÓW. Onegdaj o godzinie 10. rano w salach restauracyi „Varsovie" przy ulicy Nowy Świat, rozpoczął obrady V-ty ogólnopaństwowy zjazd drogistów. Uczestników zjazdu, których ze wszystkich części kraju zjechało się przeszło 600 osób.

Po wysłuchaniu szeregu referatów na tematy żywotne dla drogistów w Polsce zorganizowano cztery sekcye, które zajęły się najważniejszemi z poruszonych kwestyi: krytyką ustawy aptekarskiej, ustawą drogistowską, sprawami podatkowemi i szkolnictwem zawodowem. W rezultacie zjazd uchwalił szereg rezolucyi i wniosków, protestujących przeciw zmonopolizowaniu handlu towarami aptecznemi w rękach aptekarzy i żądających odpowiedniej zmiany rządowego projektu ustawy drogistowskiej. Powzięto również odpowiednie uchwały dotyczące pobieranych od handlu artykułami drogeryjnemi podatków, wypowiadając się między innemi za zniesieniem podatku luksusowego od wyrobów krajowych.

Z kolei zjazd wybrał prezydyum rady drogistowskiej w następnym składzie: [illegible]rezes p. Auerbach, wicepr.: pp.: Jędrzejewski i [illegible]wicz, sekretarze pp.: Szamotulski i Cukerma[illegible], [illegible]bnik pan Link, wreszcie radni pp.: Chodakowski, [illegible]zierski i Domański.

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	31 III.	30 III.
Polski Bank Przem. I-VII	—	—
Bank Hipoteczny	0·57	—
Bank Małopolski	—	0·32
Ziemski Bank Kredyt.	—	0·14 – 0·15
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	10·00	—
Polskie Tow. Handl.	0·30 – 0·31	0·31
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki"	—	1·00
Tow. han. bracia Kolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	—	13·75 – 13·95
H. Cegielski, Poznań	0·57	0·56 – 0·57
Parowozy I—V.	0·67 – 0·68	0·67 – 0·68
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejowskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	—	0·56 – 0·57
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
„Goleszów" fabryka cemen.	18·00	—
Sierszańskie Zak. Gor. S. A.	4·20	4·20
„Tepege" Tow. dla prz. gor.	—	1·45
Polska Nafta	—	—
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	—	—
„Orkos" T. A.	—	—
„Silug" Przem. drzewny	—	—
„Beton" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Krakow.	—	0·07
Fabr. przet. n. w Trzebini	—	7·50
„Azot" I—IV.	—	0·28
„Agrochemia"	—	—
„Hennebe" Przemysł spiryt.	—	—
Fabr. cukru w Chodorowie	4·20	4·20 – 4·[illegible]
Cukrownia Chybie I.	5·25 – 5·40	5·25
A. Piasecki	—	1·7[illegible]
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—	0·[illegible]
Elektr. w Sierszy I-IV	0·24	0·22 – 0·23
S. W. Niemojowski	0·65	
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 31 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·17 — Rubel złoty — — — pożyczka złota 5% milionówka — — pożyczka dolarowa 5.04

Czeki: Belgia tranz. 26·70— Holandya tranz. 206·88 Londyn tranz. 24·70 Nowy Jork tranz. 517 — Paryż tranz. 27·50 Praga tranz 15·40— Szwajcarya tranz. 99·97 Wiedeń tranz. 7·295 Włochy tranz. 21·21

Giełda warszawska z dnia 31 b. m. (PAT) Akcye (cyfry w złotych). Bank Małopolski Kraków — — Bank Przemysłowy Lwów 0·5[illegible] Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 11·00 Puls 0·5[illegible] — — — Wilno 0·24 — Cukier Warszawa 5·35 — — — Cegielski 0·56 — — Lilpop 1·00 Parowozy 0·67 — — — Zawiercie 18·3[illegible] Żegluga 1·00 Polska Nafta 0·[illegible]0 Siła i Światło 0·59 — — Ćmielów 0·60 Ostrowiec 2·40 — — — Pocisk 1·20 — Zieleniewski 15·00 Żyrardów 11·00 Chodorów 4·20

Giełda wiedeńska z dnia 31 b. m. (PAT) Dewizy: Amsterdam 28260 Zagrzeb [illegible] Belgrad 115[illegible] Berlin 16[illegible] Brukssela 36[illegible] Budapeszt [illegible] Bukareszt [illegible] Chrystiania [illegible] Kopenhaga 15010 Londyn 3[illegible] [illegible] Nowy Jork [illegible] Paryż [illegible] Praga 21[illegible] Sofia 5[illegible] Sztokholm 19120 Warszawa [illegible] Zurych 13675 Dolary [illegible] belgijskie [illegible] angielskie [illegible] duńskie 12510 marki niemieckie [illegible] angielskie [illegible] francuskie [illegible] holenderskie [illegible] włoskie 29·[illegible] jugosłowiańskie [illegible] norweskie [illegible] polskie [illegible] rumuńskie [illegible] szwedzkie [illegible] szwajcarskie [illegible] hiszpańskie 10010 czeskie [illegible] węgierskie [illegible]

[illegible] Austr. [illegible] Alpiny [illegible]

Lwów, 31. 3 PAT. Bank hipot. 0.54—0.55, Bank ziemski 0.15 i pół do 0.16, Bank rolniczy 0.33, Browary 9.15, Chodorów 4.35, Gorka cement 17.10—17.25, Niemojowski 0.62—0.63, Parowozy 0.68—0.69, tow. bud. 0.70, Rakszawa 2.10—2.15, Siersza górnicza 4.20, Sole 5.70—5.75, Zieleniewski 13.90.

* * *

Zurych, 31. 3 PAT. Paryż 27.67, Londyn 24.77 i pół, Nowy Jork 5.18 i pół, Włochy 21.40, Holandya 206.55, Berlin 1.234, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139¾, Oslo 82.05, Kopenhaga 95, Sofia 377 i pół, Praga 15.37 i pół Warszawa 100, Budapeszt 0.72, Białogród 8.45, Bukareszt 2.42 i pół. Tendencya niepewna

Pochód na grób Herzla

Uroczystości uniwersyteckie we Wiedniu.

Wiedeń. W ubiegłą niedzielę odbył się we Wiedniu manifestacyjny pochód na grób Teodora Herzla. O godz. 9·30 zebrały się przed wyższą szkołą rolniczą żydowskie organizacye, stowarzyszenia i związki i niezliczone tłumy ludności żydowskiej, by w szeregach udać się na grób Teodora Herzla. Kilkanaście tysięcy ludzi na wezwanie organizacyi syonistycznej wzięło udział w pochodzie. Na czele pochodu kroczyli przywódcy organizacyi syonistycznej w Austryi, prezydyum gminy żydowskiej Wiednia żydowscy radcy miejscy i przewodniczący organizacyj i towarzystw. Tuż za nimi kroczyły związki akademickie, następnie zaś szli uczniowie szkół średnich, przedstawiciele syonistycznego związku Sefardim, gmina spaniolska i poszczególne okręgowe sekcye syonistyczne, wszystko z chorągwiami i oznakami. Wśród tłumu wyróżniała się postać najstarszego syonisty wiedeńskiego p. Izydora Gewietscha, który przed 40 laty pracował w Palestynie. W pochodzie wzięła udział federacya „Mizrachi" i wiele młodzieży. Także z prowincyi przybyło na manifestacyjny pochód wiele ludzi. Przed grobem defilowały organizacye „chalucim", „Blauweiss", „Haszomer Hacair" i inne. Zakończenie pochodu stanowiły kluby sportowe i towarzystwa gimnastyczne. Przed grobem odbywali straż akademicy. Trzy godziny trwało, aż ostatni z pochodu przeszedł przed grobem Teodora Herzla.

Odezwa Rady Naczelnej Organizacyi syonistycznej w Polsce z okazyi otwarcia Uniw. Hebr.

Syoniści! Dziś urzeczywistnia się na górze Cofim sen pokoleń. Dziś zapłonie na najwyższym szczycie gór jerozolimskich pochodnia żydowskiej wiedzy, żydowskiej myśli i żydowskich ideałów, pochodnia, która będzie wysyłała swe promienie na wszystkie kraje i ludy na cały golus, we wszystkich krajach, gdzie żyjemy.

Dziś wzywamy was, wszystkich syonistów do godnego uczczenia tego wielkiego przez pokolenia całe oczekiwanego dnia.

Niechaj dzisiejsze święto nasze zmieni się w wielką i potężną manifestacyę dla naszego ideału, dla ideału odrodzenia i wyswobodzenia naszego narodu i jego ojczyźnie.

Niechaj dzisiejszy dzień historyczny, który uczcimy w zjednoczeniu i z godnością przypomnie nam, że jeszcze daleką jest droga i mnogą jest praca, jaką mamy przed sobą do zupełnego urzeczywistnienia syonizmu.

Postąpiliśmy znowu o wielki krok naprzód. Dalej więc, przyjaciele do naszej dalszej pracy dla wolności narodu i wyswobodzenia naszego kraju.

Prezydyum Rady Naczelnej Organizacyi syonistycznej w Polsce.

Entuzyazm lorda Balfoura dla żydowskiej Palestyny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 3. (M) Z Jerozolimy donosi: Żat: Lord Balfour przesłał bar. Edmundowi Rotschildowi telegram następującej treści:

Miałem przyjemność widzieć żydowską kolonię Riszon le Zion i inne, powstałe dzięki Pańskiemu czynnemu poparciu. Obraz, jaki się przedstawił moim oczom jest wspaniały i podniosły. Nigdy dotąd nie przeżyłem tak pięknych i wzruszających chwil. Z radością stwierdzam, że dzieło Pańskiego życia stanowi epokę w dziejach Palestyny, którą czeka wielka, promienna przyszłość.

Londyn 31. 3 PAT. Lord Balfour zwiedza w dalszym ciągu kolonie żydowskie w Palestynie witany wszędzie entuzyastycznie przez kolonistów. W wygłoszonych przemówieniach Balfour zaznaczył, że z wielkiem zadowoleniem stwierdza znaczne postępy dokonane w kolonizacyi kraju.

Sprawa pobytu Balfoura w Palestynie - w Izbie gmin

Warszawa, 31. 3 (M.) Z Londynu donosi ŻAT: Poseł Livingstone zgłosił na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin zapytanie do rządu, czy nadeszły jakieś wiadomości o pobycie lorda Balfoura w Palestynie. W odpowiedzi na zapytanie to sekretarz stanu Or. [illegible]py Gore oświadczył, że rząd nie otrzymał z Palestyny żadnych specyalnych wiadomości o pobycie lorda Balfoura poza temi, które zostały podane w prasie.

Raut u konsula polskiego w Jerozolimie na cześć syon. z Polski

Jerozolima, 18, 3 (tel. wł.) Konsul polski pan Hubicki wydał raut na cześć posłów i senatorów żydowskich sejmu polskiego, bawiących obecnie w Palestynie z okazyi otwarcia Uniwersytetu hebrajskiego, jakoteż na cześć licznie zebranych tu notablów żydowskich z Polski. Na raucie konsul wygłosił dłuższe przemówienie, w którem w gorących słowach dał wyraz podziwu dla wielkich wysiłków żydostwa nad odrodzeniem swojem w Palestynie.

Pan konsul Hubicki oświadczył, iż wierzy w wielkie możliwości Palestyny i pragnie, aby między Rzeczpospolitą Polską a Palestyną nawiązane zostały ścisłe stosunki gospodarcze w interesie obydwu krajów.

Wśród swobodnej rozmowy na aktualne tematy, w szczególności nad sprawą otworzyć się mającego Uniwersytetu hebrajskiego przeciągnął się raut do rana.

Interpelacya Koła Żydowskiego z powodu podwyższenia opłat paszportowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31 3. (Sin.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu wniósł pos. Insler i towarzysze z Koła Żydowskiego inteirpelacyę z powodu rozporządzenia o podwyższeniu opłat na paszporty zagraniczne na 250 złotych. Wniosek domaga się, ażeby opłatę za paszporty ograniczono do 100 złotych.

Warszawa, 31. 3 Sin. Od jutra wchodzi w życie rozporządzenie określające wysokość opłat za paszport zagraniczny na 250 zł. Kupcy opłacający patent I. kategoryi płacą za paszport zagraniczny wielokrotny 750 zł, przyczem odpada konieczność zwracania się do inspektora podatkowego.

———o§o———

Po referacie pos. Konopczyńskiego przemawiał pos. Czapiński, ostro występując przeciwko projektowi ustawy.

Pos. Reich też występuje przeciwko ustawie, która stanowi zamach na prawa ludności żydowskiej.

Z Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. 3 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu senatu załatwiono szereg ustaw nadesłanych przez sejm. Po referacie sen. Kasznicy przyjęto ustawę o odroczeniu terminu stabilizacyi urzędników państwowych.

Następnie przyjęto bez zmian ustawę o kosziach sądowych.

Po referacie sen. Szereszewskiego przyjęto ustawę o uregulowaniu obrotu pieniężnego z zagranicą. Następne posiedzenie jutro.

Ustawa o zgromadzeniach poselskich

Warszawa, 31. 3 Sin. Na posiedzeniu komisyi konstytucyjnej toczyły się obrady nad ustawą o zgromadzeniach poselskich na kresach.

Wniosek nagły w Sejmie w sprawie zamordowania Bagińskiego i Wieczorkiewicza

Warszawa, 31 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu uchwalono 101 głosami przeciw 96 wybranie specyalnej komisyi dla zbadania nadużyć podatkowych we Lwowie.

Po dłuższej dyskusyi odrzucono nagłość wniosku klubów PPS i Wyzwolenia w sprawie morderstwa dokonanego na Bagińskim i Wieczorkiewiczu.

Wniosek będzie rozpatrywany na posiedzeniu jutrzejszem; przemawiać będzie min. Ratajski.

Demonstracye antypolskie w Mińsku w związku z zamordowaniem Bagińskiego i Wieczorkiewicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. 3 Sin. Agencya Rosta donosi z Mińska, że odbyły się tam w związku z zamordowaniem Bagińskiego i Wieczorkiewicza demonstracye antypolskie, w których wzięło udział 18.000 osób.

Przeznaczony na wymianę za Bagińskiego i Wieczorkiewicza ks. Ussak, oskarżony przez sowiety o przestępstwa kryminalne, schronił się do gmachu konsulatu polskiego w Mińsku. Władze sowieckie toczą pertraktacye w sprawie wydania ks. Ussaka. Rząd sowiecki przygotował notę do rządu polskiego w sprawie morderstwa Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

* * *

Władze polskie przeprowadzają obecnie energiczne śledztwo w sprawie morderstwa Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Do Stołbiec zostali delegowani z Wilna sędziowie śledczy dla zbadania sprawy. Okazało się obecnie, że posterunkowy Muraszko wcale nie był przydzielony do eskorty konwojujących przeznaczonych do wymiany, tylko w Stołbcach zgłosił się do konwoju „na ochotnika“.

Jak słychać starosta stołbiecki ma zostać usunięty ze swego stanowiska.

Żony zamordowanych w Stołbcach

Warszawa, 31. 3 Sin. Żony zamordowanych panie Bagińska i Wieczorkiewiczowa przybyły dziś z Warszawy do Stołbiec.

Nieporządki w policy

Warszawa, 31 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu wniesiono kilka interpelacyi w sprawie nadużyć i nieporządków panujących w policyi państwowej. I tak Koło Żydowskie wniosło interpelcayę w związku z objawami aniarchii szerzącej się w policyi, której ostatnim wyrazem było zamordowanie przeznaczonych do wymiany Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Klub białoruski wnosi interpelacyę, w której przedstawione zostały niesłychane nadużycia policyi na kresach w stosunku do ludności białoruskiej.

prezydenta Rzeszy przy ostatecznych wyborach 26 kwietnia. Obecnie zależy tylko od tego, czy uda się pozyskać również socyalnych demokratów dla kandydatury Marksa, by zapewnić Marksowi większość.

Układ handlowy niemiecko-włoski podpisany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 31 3. (D) Z Rzymu donoszą: Dziś został tu podpisany przez Mussoliniego i ambasadora niemieckiego Neurada prowizoryczny układ handlowy między temi obu państwami. Ze względu na opór przemysłowców włoskich nie mógł być narazie zawarty całkowity układ handlowy z Niemcami.

———o-o———

Zniesienie ograniczeń w używaniu języka żydowskiego na zgromadzeniach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31 3. (Sin) W najbliższych dniach zostanie wydany okólnik do województw w sprawie używania języka żydowskiego na zgromadzeniach. Jak się dowiaduję okólnik poleca władzom nie stawiania przeszkód w odbywaniu zgromadzeń w języku żydowskim.

1.200 osób wyjeżdża z Warszawy do Palestyny

Warszawa, 31 1. (Sin) Dnia 3 i 4. kwietnia wyjedzie z Warszawy 1.200 osób do Palestyny. Dziś wyjechał do Palestyny p. Talmud, członek centralnego komitetu ortodoksyjnego, celem zakupiu ziemi w Palestynie.

Odroczenie procesu pos. Grinbauma przeciw red. pism prawicowych

Warszawa, 31 3. (Sin) Proces posła Grinbaum przeciw trzem redaktorom pism prawicowych przed sądem apelacyjnym naznaczony na dziś został odroczony z powodu niewygotowania odnośnych aktów.

Bund przeciw Uniw. Hebr.

Warszawa, 31 3. (Sin) Bund wydał dziś proklamacye skierowane przeciw uniwersytetowi hebrajskiemu. Na środę 1. kwietnia zwołał Bund wiec protestujący przeciw uniwersytetowi w Jerozolimie.

Sytuacya strejkowa w zagłębiu morawsko - karwińskiem

Morawska Ostrawa, 31 3. (D) Sytuacya strejkowa w Zagłębiu morawsko-karwińskim pogorszyła się. Obecnie strejkuje blisko 80 proc. robotników. Do strejku przystąpili m. in. robotnicy z fabryki sody hr. Larischa w Piotrowicach.

Zamach na komendanta jugosłow. gwardyi przybocznej

Wiedeń, 31. 3 (D.) Z Belgradu donoszą: Na komendanta gwardyi przybocznej jugosłowiańskiej gen. Vickina dokonano wczoraj skrytobójczego zamachu. Nieznany sprawca zadał generałowi kilka ran nożem.

Korzystna sytuacya finansowa w S. H. S.

Wiedeń. 31 3. (D) Z Belgradu donoszą: Na dzisiejszem posiedzeniu Skupczyny jugosłowiański minister finansów Stojadinowicz przedstawił pomyślny stan finansów państwa i wskazał na stały wzrost dochodów. W najbliższym czasie zostanie przeprowadzona stabilizacya dynara, co pociągnie za sobą dobroczynne skutki dla społeczeństwa.

Zamachy polityczne w Bułgaryi

Wiedeń, 31. 3 (D.) Z Sofii donoszą: W ostatnich czasach miały miejsce w Bułgaryi liczne wypadki zamachów politycznych na przywódców chłopskich. Ostatnio usiłowali nieznani sprawcy dokonać zamachu na politykach Teodorowie i Obowie w Nisu i dwukrotnie w pociągu na linii Belgrad—Nisz. Obaj politycy uszli cało, zraniony został natomiast wystrzałem z rewolweru poseł komunistyczny Donec.

Nowa konferencya międzynarodowa w sprawie gwarancyi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 31. 3 (D.) W tutejszych kołach politycznych uważają obecną sytuacyę polityczną za korzystną dla Niemiec. W najbliższym czasie oczekują w Berlinie, że rząd francuski zwróci się do rządu niemieckiego z nowemi propozycyami w sprawie paktu gwarancyjnego i bezpieczeństwa. Także odnośnie do wstąpienia Niemiec do Ligi narodów ma nastąpić doniosły zwrot.

W najbliższym czasie ma zostać z inicyatywy Anglii, Francyi i Belgii zwołana nowa konferencya międzynarodowa dla załatwienia sprawy bezpieczeństwa.

Dwie noty do Niemiec

Wiedeń, 31. 1 PAT. Neues Wiener Abendblatt donosi z Paryża: W Paryżu przygotowują się obecnie dwie noty do Niemiec pierwsza ze strony Quai d'Orsey w sprawie paktu bezpieczeństwa, druga ze strony konferencyi ambasadorów w sprawie rozbrojenia. Jest pewnem, że Londyn, Paryż, Rzym i Bruksela odpowiedzą osobno na notę niemiecką, jednakowoż treść tych not będzie równobrzmiąca.

Herriot jest w posiadaniu noty londyńskiej, w której Anglia raz jeszcze wyłuszcza swe stanowisko i omawia bezpieczeństwo Polski i małej Ententy.

Marszałek Foch porządkuje obecnie z polecenia konferencyi ambasadorów, jako przewodniczący komitetu wersalskiego listę uchybień niemieckich według ich ważności.

Braun znów wybrany pruskim premierem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin. 31 3. (D) Na dzisiejszem posiedzeniu pruskiego Landtagu został znów wybrany prezydentem ministrów w Prusach b. premier dr Braun.

Na najbliższem posiedzeniu Landtagu przedstawi dr Braun listę nowego gabinetu.

Berlin, 31. 3 (D.) Prawe skrzydło, centrum i demokraci wypowiedzieli się za kandydaturą Marksa na

Kłopoty Turcyi

Na marginesie powstania Kurdów.

Niema żadnej wątpliwości co do celu, jakie ma powstanie Kurdów. Sukces powstańców oznaczałby niewątpliwie upadek republiki zniszczenie wszystkich kulturalnych zdobyczy nowej Turcyi, przywrócenie kalifatu i sułtanatu, oraz restaurację mahometańsko-autokratycznego państwa Osmanów. Narodowo autonomiczne dążenia Kurdów nie odgrywają w ruchu tym poważniejszej roli, są one tylko celem pobożnym. Szeik Said el Kurdu, przywódca powstańców dąży do niepodległego Kurdy - stanu tylko pod zwierzchnią władzą Osmanów.

Głównemi punktami jego programu, rozrzuconego w formie manifestu po całym Kurdystanie, są: przywrócenie sądów religijnych, powrót sułtana i kalifa do Stambułu i obwołanie Selima Efendiego, syna Abdul Hamida księciem Kurdystanu. Podziemna angielska robota w sprawie Mossulu, a w szczególności propaganda wśród Kurdów, napewno wywrze wpływ na dalszy bieg wypadków ale znaczenia tego czynnika nie należy przeceniać. Właściwej przyczyny powstania nie należy szukać w zagranicznych wpływach, lecz raczej w religijno-fanatycznem i reakcyjnem usposobieniu części narodu tureckiego.

Szeik Said rozporządza armią dziesięciotysięczną doskonale uzbrojoną i zaopatrzoną w obfity zapas amunicyi. Kurdowie, jak wiadomo, są urodzonymi wojownikami, świetnymi jeźdźcami i strzelcami. Cała ludność Kurdystanu bez wyjątku stoi po stronie powstańców, to też nic dziwnego, że w ręce ich wpadły odrazu 4 wilajety. Wysłane przeciwko powstańcom oddziały wojsk i żandarmeryi przeszły natychmiast na ich stronę. W szeregach powstańców znajduje się wielka liczba oficerów, którzy opuścili armię osmańską podczas przewrotu lub też zdezerterowali ostatnio wraz z podwładnymi sobie żołnierzami.

Turecki rząd nie zlekceważył powstania, wiedząc doskonale jakie skutki może ono za sobą pociągnąć. Niezwłocznie po nadejściu pierwszych wiadomości o rozruchach, Ismet pasza przerwał swój urlop i pospieszył do Angory. Po wspólnej naradzie ze sztabem jeneralnym rząd poczynił wszelkie kroki, konieczne do stłumienia powstania. Sam Mustafa Kemal był i pozostał „spiritus rector" wszystkiego.

W szesnastu wilajetach ogłoszono stan wojenny. Ognisko powstania, wilajety: Gendż, Mamuret el Aziz, Diarbekir i Arghana otoczono i izolowano za pomocą oddanego rządowi wojska, uniemożliwiając w ten sposób przerzucenie się ruchu powstańczego na inne okręgi. Po utworzeniu bazy obronnej na północno- zachodzie okręgu, armie jenerałów Kiazima-paszy i Fahredina - paszy zaczęły koncentrycznym marszem posuwać się ku zbuntowanym prowincyom.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że powstanie będzie stłumione. Trudności, jakie się początkowo wyłoniły, pewności tej zachwiać nie mogą. Wraz z nastaniem wiosny zniknie dla powstańców ochrona, jaką dawały im śnieg i zimna, a całe przedsięwzięcie szeika Saida będzie tylko epizodem, zduszonym w morzu krwi i ognia.

Mniej epizodycznemi będą jednak skutki wpływu wywartego przez powstanie na ukształtowanie stosunków politycznych wewnątrz państwa. Wnioski, jakie już teraz można wyciągnąć z wypadków, dowodzą, że młoda Turcya nie dorosła jeszcze do metod łagodnych i kompromisów i że system rządów Fethy—beya jest przedwczesny. Ismet pasza, przywódca radykałów i zwolennik rządów silnej ręki, jest panem sytuacyi.

Opozycya effendich arabskich, a nie ludu arabskiego

Głos „Berliner Tagblatt"

Do „Berliner Tageblatt" donoszą z Jerozolimy:

W Palestynie oczekują przybycia lorda Balfoura, który ma być obecnym na otwarciu uniwersytetu. Przed kilku dniami rozpoczęły się jakoweś szmery w gęstwinie arabskich zarośli i nagle powstało wielkie wzburzenie.

Tak zwany „komitet wykonawczy arabskiej partyi narodowej" ogłosił odezwę, według której arabska ludność Palestyny uchwaliła:

W dniu przybycia lorda Balfoura do Palestyny na znak protestu zamknąć w całym kraju sklepy; w każdem miejscu, dokąd przybędzie lord Balfour na cały czas jego pobytu zawiesić wszelką pracę: odprawić w meczetach nabożeństwa żałobne i błagalne, aby Allah pomógł muzułmanom w walce z niewiernymi przybyszami; zabronić lordowi Balfourowi zwiedzenia świętych miejsc mahometan i chrześcijan wreszcie zażądać od rządu, by zakazał i przeszkodził wszelkim urzędowym i prywatnym przyjęciom, urządzonym przez Żydów na cześć Balfoura.

Na laika, który bierze rzeczy powierzchownie mogło to uczynić poważne wrażenie. Półurzędowy organ rządu „Doar Hayom" pisał wprawdzie coś o „śmiesznem nadymaniu się", wkrótce okazało się, że i to „działo obronne" było zbyt wielkiego kalibru. Z początku przybyli arabscy kupcy i handlarze, którzy wyłącznie robią interesa z „niewiernymi przybyszami" i z nich żyją i uchwalili postawić publicznie pytanie: w czyjem właściwie imieniu „komitet wykonawczy" przemawia, kto jest narodem arabskim, czy może 20 do 25 effendich, którzy uczęszczają do francuskiego Notre-Dame-Palais. Ci mogą sobie zamykać swoje sklepy, których wcale nie posiadają. Kupiectwo arabskie nie identyfikuje się z tym komitetem.

Potem nadeszło coś z innego arabskiego frontu: arabska partya fellachów, potężny związek arabskich chłopów i rolników oświadczył dość brutalnie, że nie ma nic wspólnego z komitetowymi effendi którzy zawsze eksploatowali ludność kraju i ciągnęli z niej zyski lichwiarskie. Effendiowie przepędzają czas swój tylko na zabawie z kobietami, wódką i wyścigami; u nich całe życie jest zaprzestaniem pracy. Arabscy chłopi i rolnicy nie identyfikują się z komitetem. „Komitetowi wykonawczemu" nie pozostanie nic innego jak urzeczywistnić swą odezwę w kole rodzinnem. Ale oto kilku z najpierwszych i najgłośniejszych „mówców" komitetu wołało na pewien czas pojechać sobie trochę via Paryż do Ameryki, aniżeli odpoczywać przez dłuższy czas w zacisznem miejscu w kraju. Wyjeżdżając, członkowie komitetu obiecali w swych dziennikach, że tam w Ameryce będą gorliwie agitowali, by zdobyć dużo pieniędzy dla świętej sprawy reprezentowanego przez nich „narodu arabskiego".

A jednak odezwa komitetu wywołała wielki efekt. Z początku zamierzano uczcić Balfoura tylko w związku z otwarciem uniwersytetu, lecz teraz Żydzi palestyńscy postanowili nadać uroczystościom zupełnie inny charakter: a więc przyjęcia wycieczki z po chodniami, bazary, corso kwiatowe, zabawy wszelkiego rodzaju. Członkowie drużyn sportowych i robotniczych odbywają pilnie ćwiczenia, fellachowie przyjdą z wielką deputacyą do Balfoura, by wyrazić mu swą chęć do pokojowej współpracy nad gospodarczym rozwojem kraju, kupcy i handlarze arabscy czynią wszelkie przygotowania do oczekiwanego zwiększonego ruchu interesów podczas uroczystości balfourowskich.

Ze sportu

Pierwsze zawody z drużyną zagraniczną przyniosły obu naszym drużynom wbrew przewidywaniom — przegraną. Aczkolwiek Bratislava należy do pierwszorzędnych zespołów i wykazuje znakomite — jak to podaliśmy — wyniki z najlepszemi drużynami Austryi, Węgier i Czech, jednak sposób jej gry bezwarunkowo nie powinien wyrazić się taką ilością bramek jaką osiągnęła Bratislava przedstawia się, jako fair grająca drużyna o bardzo prymitywnym, lecz skutecznym sposobie gry. Siłę drużyny stanowi znakomity atak i center pomocy. Pozatem prócz — jeszcze bramkarza — tyły mierne. Tak Makkabi jak i Cracovia miały swe kiepskie dnie. Makkabi grała defenzywnie dobrze, atak za to wogóle nie pracował, a nawet formalnie tchórzył przed zupełnie oględnie grającymi Czechami. Trójka środkowa Makkabi musi uledz zupełnej zmianie, dotychczasowi bowiem jej gracze zupełnie do pierwszej drużyny się nie nadają. Pomoc niezła, w tyłach bardzo dobry Schneider I, u jego sąsiada znać brak treningu i zbytnią porywczość, a nawet czasami uciekanie się do zbyt ostrych sposobów walki. W bramce Nebenzahl również zawiódł zupełnie i może zapisać na swe konto 4. bramki.

Również i Cracovia grała poniżej swej zwykłej formy i to we wszystkich liniach. Był to jednak zdaje się, tylko feralny dzień Cracovii, która naogół jest w niezłej formie i zasługiwała na lepszy wynik.

BRATISLAVA—MAKKABI 6:0 (2:0).

Zrazu gra wyrównana, z przewagą w ataku gości. Szybkimi i systematycznymi ciągami, nie liczonymi na żaden efekt, posuwają się pod bramkę biało-niebieskich i uzyskują z zamieszania podbramkowego prowadzenie. Nieliczne ataki Makkabi rozbija wyśmienicie środek pomocy Br., który wykazał nadzwyczaj skuteczną grę. Skutkiem błędnej obrony osiągają dalekim strzałem goście drugą bramkę, którą winien był Nebenzahl trzymać. Po pauzie gra nadal naogół wyrównana, jedynie atak Makkabi tchórzy przed piłką i graczami i nie może zdobyć się na stanowczy wysiłek. Nawet w pustą bramkę pudłuje! Goście nacierają intenzywnie i widząc słabą formę bramkarza Makkabi strzelają z każdej pozycyi i osiągają przy wybitnej pomocy tegoż dalsze trzy bramki. — Sędzia p. dr Lustgarten. Widzów 3.000.

BRATISLAVA—CRACOVIA 4:2 (2:1).

Podyktowany za wątpliwe przekroczenie rzut karny z początku gry deprymuje Cracovię, która też gra bardzo nerwowo. Cracovia wyrównuje z kornera, lecz gościom udaje się uzyskać tuż przed pauzą drugą bramkę. Po pauzie zdobywają Czesi dalsze dwie bramki, którym Cracovia może tylko jedną przeciwstawić. Cracovia grała słabo, lecz również na taką klęskę nie zasługiwała. Bratislava grała słabiej niż przeciw Makkabi znać silne przemęczenie z pozrzednich zawodów.

Po zawodach chcieli „kibice" wykonać „samosąd" nad sędzią Sternbergiem, który miał się według ich mniemania przyczynić do klęski Cracovii. Dzięki odpowiedniemu stanowisku graczy Cr. udało się sędziemu wyjść cało z opresyi.

Byłby już najwyższy czas by PŻPN. nie dopuszczał sędziów noszących okulary, gdyż skutkiem ich niedowidzeń powstają zawsze na boisku bardzo niemiłe sceny.

Warszawa: Polonia—Legia 7:0.

Łódź: ŁKS.—Wisła 2:1 mistrzostwo Polski.

Poznań: Warta—TKS. 4:2 mistrzostwo Polski.

Lwów: Czarni—Hasmonea 2:0.

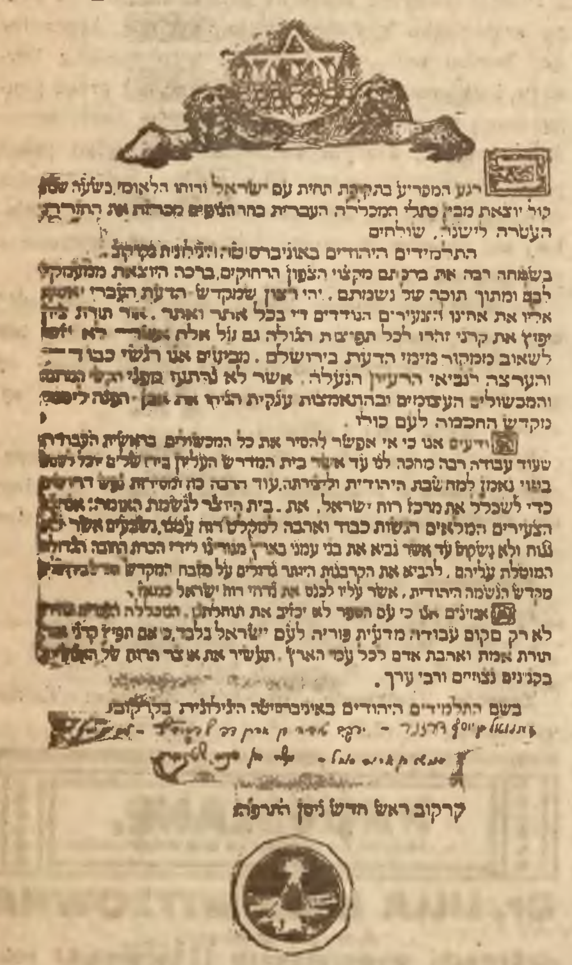
Tarnów: Jutrzenka (Kraków)—Samson—Tarnovia komb. 6:2 (2:2).

Hołd młodzieży akademickiej
dla Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie

W związku z uroczystościami otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie powzięło Prezydjum Stowarzyszenia żyd. słuch. U. J. „Ognisko" w Krakowie następujące uchwały: 1) Wydział Stowarzyszenia zawiesza we środę dnia 1 kwietnia, jako w dzień otwarcia Uniwersytetu w Jerozolimie — swe czynności. 2) W wykonaniu uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 24 stycznia br. przystępuje Stowarzyszenie do Krakowskiego Oddziału Tow. Przyjaciół Uniw. Hebr. w Jerozolimie w charakterze członka protektora z jednorazową wkładką w kwocie 100 złotych.

3) Z inicjatywy „Ogniska" ukonstytuował się w naszem środowisku Międzyorganizacyjny Komitet Żydowskiej Młodzieży Aakdemickiej dla uczczenia uroczystości otwarcia Uniw. Hebr. w Jerozolimie.

Międzyorganizacyjny Komitet wysłał imieniem żydowskiej młodzieży akademickiej następujący adres powitalny w języku hebrajskim na pergaminie:


רגע המפריע בתקופת תחית עם ישראל ורוחו הלאומי, בשעה ש[illegible]
קול יוצאת מבין כתלי המכללה העברית בהר הצופים מכרזת את התורה
העטרה לישנה, שולחים
התלמידים היהודים באוניברסיטה היגלונית בקרקא
בשמחה רבה את ברכתם מקצוי הצפון הרחוקים, ברכה היוצאת ממעמקי
לבם ומתוך תוכה של נשמתם. יהי רצון שמקדש הדעת העברי יאסוף
אליו את אחינו הצעירים הנודדים די בכל אתר ואתר. אשר תורת ציון
יפיץ את קרני זהרו לכל תפוצות הגולה גם על אלה אשר לא יוכלו
לשאוב ממקור מימי הדעת בירושלים. מביעים אנו רגשי כבוד [illegible]
והערצה לנביאי הרעיון הנעלה. אשר לא נרתעו מפני [illegible]
והמכשולים העצומים ובהתאמצות ענקית הציבו את אבן הפנה ל[illegible]
מקדש החכמה לעם כולו.
ידעים אנו כי אי אפשר להסיר את כל המכשולים בראשית העבודה
שעוד עבודה רבה מחכה לנו עד אשר בית המדרש העליון בירושלים יוכל [illegible]
ביטוי נאמן למחשבת היהודית וליצירתה. עוד הרבה כח ומסירות נפש דרוש
כדי לשכלל את מרכז רוח ישראל, את בית היוצר לנשמת האומה: אחינו
הצעירים המלאים רגשות כבוד ואהבה [illegible] רוח עמם, נשבעים אשר לא
ננוח ולא נשקט עד אשר נביא את בני עמנו בארץ [illegible] לידי הכרת החובה הגדולה
המוטלת עליהם, להביא את הקרבנות היותר יקרים על מזבח המקדש [illegible]
מקדש הנשמה היהודית, אשר עליו לכנס את נדחי רוח ישראל כמנוס.
אמונים אנו כי עם הספר לא יכזיב את תוחלתו. [illegible]
לא רק מקום עבודה מדעית פוריה לעם ישראל בלבד, כי אם תפיץ קרני [illegible]
תורת אמת ואהבת אדם לכל עמי הארץ. תעשיר את אוצר הרוח של [illegible]
בקנינים נצחיים ורבי ערך.
בשם התלמידים היהודים באוניברסיטה היגלונית בקרקוב:
[illegible]
קרקוב ראש חדש ניסן התרפ"ה

ADRES ŻYD. MŁODZIEŻY U. JAG. DO UNIW. HEBRAJSKIEGO.

i postanowił urządzić wspólnie z Krak. Oddziałem Tow. Prz. U. H. w Jerozolimie Uroczystą Akademię w Starym Teatrze w sobotę, dnia 4 kwietnia br. Na Akademii wygłosi również przemówienie reprezentant młodzieży akademickiej. 4) Stowarzyszenie bierze przez oficyalną delegacyę udział w uroczystem nabożeństwie, urządzanem dnia 1 kwietnia przez Żydowską Gminę Wyznaniową w Krakowie. 5) Stowarzyszenie przystępuje do rozsprzedaży odbitek adresu powitalnego w cenie po 50 groszy z przeznaczeniem dochodu na Bibliotekę Narodową. Odbitki do nabycia w lokalu Stowarzyszenia (Zielona 7) i Żyd. Czytelni Akad. (Stradom 15). 6) Światowy Związek Akad. Żyd. zwrócił się do nas z prośbą o zebranie 150 dolarów na zakupienie księgozbioru jako daru akademików—Żydów w Polsce na rzecz Biblioteki Narodowej przy Uniwersytecie Jerozolimskim.

Stowarzyszenie nasze otwiera subskrypcyę i wzywa swych członków do deklarowania sum w godzinach urzędowych w lokalu.

7) We wszystkich środowiskach akademickich całego świata zainicyowali akademicy żydowscy zbiórkę książek dla Biblioteki Uniwersyteckiej. — Stowarzyszenie nasze zwraca się z gorącym apelem do wszystkich akademików, aby złożyli w ofierze część swoich bibliotek lub poszczególne książki z wszelkich dziedzin.

Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu „Ogniska".

8) Wydział wzywa wszystkich członków, by wzięli gremialny udział we wszelkich obchodach i uroczystościach, urządzanych z okazyi otwarcia Uniw. Hebr., a w szczególności w Uroczystej Akademii w sobotę, dnia 4 kwietnia.

Za Stowarzyszenie żyd. słuch. U. J. „Ognisko":

Sekretarz: Adolf Kalmus. Prezes: Mgr. Jakób Lewkowicz.

ŻYD. KLUB SPORTOWY „MAKKABI"

przesłał Uniw. hebr. w Jerozolimie serdeczny adres, w którym podkreśla również ważność wychowania fizycznego młodzieży akad. Adres kończy się słowami:

Pragniemy widzieć kiedyś, w przyszłości, reprezentacyę sportową Uniwersytetu w Jerozolimie, rywalizującą w międzynarodowych akademickich zawodach sportowych o palmę pierwszeństwa i broniącą honoru żydowskiego narodu.

Życzenia Uniwersytetu czeskiego im. Karola IV. w Pradze
z okazyi otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego.

Rektor czeskiego uniwersytetu w Pradze przesłał następujący list w języku łacińskim z okazyi otwarcia uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie.

RECTOR ET SENATUS UNIVERSITATIS CAROLINAE PEAGENSIS ALMAE UNIVERSITATI HEBRAEORUM HIEROSOLYMITANAE S. P. D.

Quod ante aliquot annos nemo speraverat, factum est: magna pars Judaeorum populi, per totum mundum antea dispersi, in Palestinam, pristinam patriam suam, revertit et quamquam multis gravibusque curis in novis sedibus occupata est Hierosolymis Universitatem condidit. Licet his primis annis novae Universitati multa variaque exoriri possint obstacula, dubium non est, quin, cum professores habeat insignes, omnes difficultates brevi tempore sit superatura. Novi profecto aperti sunt scientiae fontes, qui non solum Palestinae incolis, sed etiam universo generi humano multum processe possunt.

Quam ob rem Universitas nostra, ab imperatore Carolo IV. anno MCCCXLVIII condita, Almam Matrem Hierosolymitanan ut novam sororem sincero corde salutat maximeque dolet, quod propter magnum itineris spatium legatos ad sollemnia vestra celebranda mittere non potest.

Sed quando ille dies festus UNIVERSITATIS HEBRAEORUM HIEROSOLYMITANAE sollemniter aperiendae et inaugurandae adveniet sunt Kalendae huius anni Apriles — Universitas nostra Almae Matris Hierosolymitanae pio animo recordabitur et optimis omnibus eam prosequetur exoptans, ut per multa saecula floreat, crescat, augeatur ad studiorum humaniorum scientiarumque incermentum, ad salutem patriae suae atque ad totius generis humani utilitatem.

Datum Pragae Kalendis Martiis anni MCMXXV, qui est ab Universitate Carolina codita DLXXVII

Prof. KUKULA,
rector magnificus.

W tłumaczeniu na język polski brzmi ten list następująco:

Czego przed kilku laty nikt się nie spodziewał, staje się faktem. Znaczna część rozproszonego po całym świecie narodu żydowskiego wraca do swej pierwotnej ojczyzny i tworzy, choć otoczona jest w swych nowych osiedlach wieloma ciężkimi trudnościami, w Jerozolimie uniwersytet. Jeśli nawet w pierwszych latach nowego uniwersytetu powstanie wiele różnych trudności, to jednak nie ulega wątpliwości, że uniwersytet ten rozporządzając wybitnymi profesorami, w krótkim czasie przezwycięży wszelkie przeszkody. Nowe źródła wiedzy zostały otwarte, źródła, które nietylko mieszkańcom Palestyny, lecz także całemu rodzajowi ludzkiemu przyniosą wiele pożytku.

Dlatego serdecznie wita uniwersytet nasz, założony przez króla Karola IV. w roku 1348 Almam Matrem Jerozolimską jako nową siostrzycę i żałuje, że z powodu znacznego oddalenia nie jest w możności wysłać delegatów na uroczyste otwarcie.

Ale skoro uroczysty dzień otwarcia i inauguracyi jerozolimskiego hebrajskiego uniwersytetu, dzień 1 kwietnia nadejdzie, to uniwersytet nasz powita dzień ten z głębokiej duszy i towarzyszyć Mu będzie najserdeczniejszemi życzeniami. Oby uniwersytet jerozolimski rozwijał się, rósł i powiększał się na pożytek wiedzy, dla dobra swej ojczyzny i błogosławieństwa dla całej ludzkości.

Wydano 1 marca 1925 r., t. zn. 577 lat po założeniu uniwersyetu Karola IV.

Prof. KUKULA
Rector Magnificus.

Odezwa prof. Einsteina do żyd. młodzieży akademickiej

Prezydent Honorowy Światowego Związku Akademików Żydowskich, Prof. Albert Einstein wystosował do żydowskiej młodzieży akademickiej następujące pismo z okazyi otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie:

„Światowy Związek Akademków—Żydów zdaje sobie sprawę z ogromnego znaczenia, jakie ma i mieć będzie w przyszłości Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie dla narodu żydowskiego. Poraz pierwszy bowiem od czasów rozproszenia powołuje do życia żydowska społeczność instytut dla kultywowania uniwersalnej nauki. Rozpoczyna on swą pracę jako instytut badawczy, by później — gdy dzieło odbudowy żydowskiej Palestyny naprzód postąpi — otworzyć swe podwoje dla uczniów. Dzisiaj znosi młodzież żydowska w niektórych krajach ucisk duchowy. W Uniwersytecie Jerozolimskim widzę pierwszy krok do duchowego wyzwolenia, które zmoże ucisk i ujawni drzemiące w narodzie żydowskim siły duchowe.

Prof. Albert Einstein".

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Artykuły apteczne

DROGUERYA EDMUNDA KURTZ Kraków Wolnica 5
poleca artykuły apteczne i toaletowe po cenach przystępnych

Nowy Zarząd droguerji
przy ul. Zwierzynieckiej 4 poleca artykuły apteczne i toaletowe po cenach nader przystępnych

Artykuły gospod.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości
A. SATTLER
GERTRUDY 34.
Tel. 4162. Tel. 4162.

S. Sattler, Kraków, Stradom 18
Wyroby metalowe, stalowe emaliowane, nożownicze. Artykuły dla gospodarstwa domowego

FORTEPIANY

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONIE
Skład
HELENA SMOLARSKA
Kraków
Szewska 9. Tel. 4365
Sprzedaż na raty do 10 miesięcy
Wybór olbrzymi

Elektrotechnika



„LUX“
Kraków pl. Dominikański 2
Urządzenia elektr.
Wszelkie naprawy
Sprzedaż materyałów
Porady i kosztorysy bezpłatnie.
Telefon Nr. 3335.

Galanterya

BAZAR WENECKI
Kraków, Rynek gł. 11
poleca w wielkim wyberze korale, branzoletki, brosz ki, artykuły podarunkowe hurtownie i częściowo.

Porcelana

Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca
H. Statter Kraków ulica Grodzka l. 39.

Meble

Meble stylowe luksusowe biurowe, dekoracye wnętrz poleca M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2. Telefon 4186.

Radio

„UNIWERSUM“ biuro inżynierskie, Kraków, ul. św. Marka 25 poleca w wielkim wyborze radioaparaty odbiorcze, lampki katodowe i części składowe.

RADJOSWIAT
Kraków, Grodzka 32
Wszystko na składzie po najtańszych cenach!

Spedycya

Cracovia Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60. Tel. 4078.

Szkło

Pierwsza małop. fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków. Grodzka 60, Tel 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych

Szlifierz

SPECYALISTA
szlifierz brzytew dobiera fachowo wg. zarostu, najlepsze brzytwy od 5—7 zł. J. MYSZKOWSKI Kraków, Dietlowska L. 46

Węgle

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo
POLSKA SP. WĘGLOWA,
ul. Andrzeja Potockiego 3
Tel. 4075. Tel. 4075.

Złoto, srebro

Wielki wybór!
Zegarki, brylanty, perły, i wyroby srebrne najtaniej poleca:
GOLDSTEIN i GRUNBERG
Kraków, ul. Bożego Ciała 4 róg Dietla róg Dietla

REKLAMA dźwignią handlu!



DANCINGI DOMOWE
urządza światowej marki
GRAMOFON „His masters voice“
„GŁOS SWEGO PANA“

Gramofon ten najnowszej konstrukcyi (systemu RADIO z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy.
Wzorowa reprodukcya bez szmerów.
Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich kantorów: ROZENBLATTA. KWARTINA, SIROTY.

THE GRAMOPHONE Co, Limited, LONDON.
Jeneralny reprezentant na Polskę:
JÓZEF WEKSLER
Kraków, Floryańska 25. Lwów, Sykstuska 2.



A. HOLZER DOM BANKOWY
KRAKÓW.
BANK DEWIZOWY.
Rok założenia 1863.
Telefony: 30, 435, 3243, 4296. Adres telegr.: „Holzerabank“
załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.
714

Kantor wymiany: Sukiennice 9.
Telefon Nr. 4206.

BERNARD GRESCHLER
hurtownia wyrobów żelaznych i stalowych
Kraków, Grodzka 43
hurt. POLECA częściowo wszelkie artykuły do gospodarstwa domowego.
Wyłączna sprzedaż i fabr. skład
naczyń aluminiowych „STAHLMARK“.
758

Transport PIANIN zagranicznych
nadszedł do składu mebli
Szymona Grubnera w Rzeszowie
ulica Bernardyńska 9. Telefon Nr. 88.

B. N. SPIRA, Kraków, Floryańska 12
Płaszcze gumowe, bielizna męska i damska, wyroby pończoszniczze.
759 **Ceny konkurencyjne.**

Spółka transportowa „CRACOVIA“
Sp. z ogr. por.
Dom spedycyjno-komisowy
Kraków, ul. Grodzka 60. — Tel. 4078.
Wysyłka towarów w kraju i zagranicę. — Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast. — Magazynowanie i finansowanie przesyłek. — Clenie towarów.
Adres do Wiednia:
Spółka towarowa „CRACOVIA“ Grinberg & Co.
Wiedeń, Praterstrasse 13. — Telefon 40411. 721



Skład porcelany i szkła
Rosenthal
ADOLF EDER
Kraków
Floryańska 6
Tel. 2231.

Pierwsza Małopolska Fabryka Zwierciadeł i Szlifiernia Szkła
Spółka z ogr. odp.
poleca; Lustra i szyby szlifowane do mebli, lustra w ramkach niklowanych i patentowe na deszczułkach.
Szyby i lustra w każdej wielkości na składzie.
Zamówienia przyjmuje biuro fabryki
Kraków, Grodzka L. 60 I. p. Telefon 4078. Fabr. 4225.

Rok zał. 1882. Rok zał. 1882.
Fabryka męskich kapeluszy filcowych
KAROL GOEPPERT
zawiadamia, że wyroby jej, pierwszej jakości :: nabyć można w Krakowie w magazynach ::
A. Skórczewski i Polakiewicz, ul. Floryańska L. 13.
Zdzisław Zdanowicz, ul. Sławkowska L. 3.
Bracia Bilewscy, Rynek.
Włodzimierz Car, ul. Sławkowska L. 8.
Antoni Jarosz, ul. Sławkowska L. 24.
767

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odp. Dawid Laser. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7